

# Dariusz Magier

---

## Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944

---

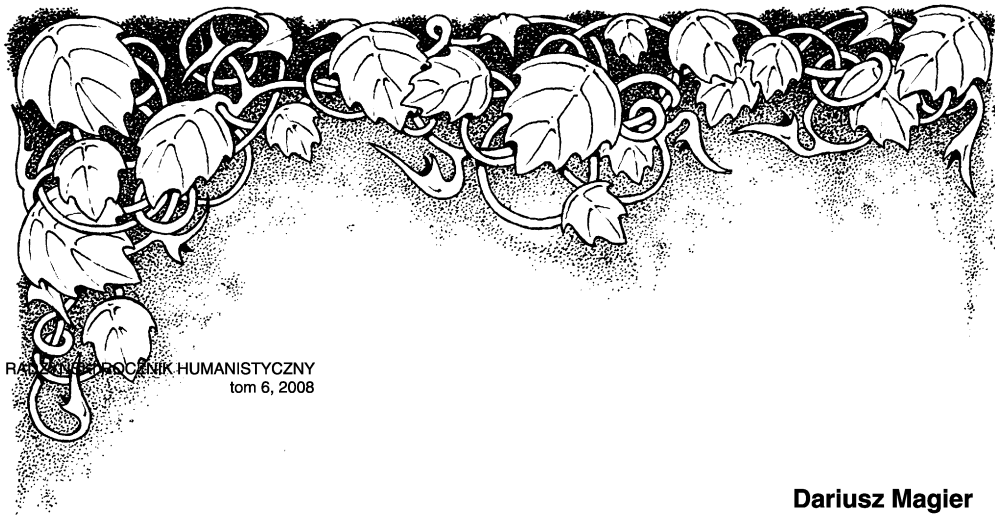
Radzyński Rocznik Humanistyczny 6, 166-214

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Dariusz Magier

## Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944

Północna część województwa lubelskiego, wraz z leżącym na tym terenie powiatem radzyńskim, nie znajdowała się w czołówce aktywności ruchu komunistycznego i nie należała do obszarów o tradycjach rewolucyjnych. Miejscowi ziemianie i inteligencja znali wprawdzie zagadnienie z literatury i publicystyki prasowej, problem rewolucji jednak wydawał się odległy, natomiast ogromna większość mieszkańców powiatu z ideami komunizmu zetknęła się pierwszy raz za sprawą wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920. Oto w obliczu agresji Rosji Sowieckiej naród odbudowujący swoją państwowość po latach zaborów musiał stawić czoła destrukcyjnej ideologii negującej niepodległość.

\*\*\*

Korzenie komunizmu to dziewiętnastowieczny ruch polityczny oparty na filozofii marksistowskiej, a w jej ramach na teorii materializmu i zmienności rzeczywistości. Przedstawiała ona człowieka jako byt społeczny podporządkowany całkowicie społeczeństwu, stanowiącemu źródło wszelkich wartości. Podziały między ludźmi wynikać miały z ich stosunku do sposobu produkcji, a motorem przemian cywilizacyjnych miała być walka klas, w której zawsze naprzeciw siebie stają dwie antagonistyczne warstwy społeczne – właścicieli środków produkcji i osób pozbawionych własności. Związana była z tym materialistyczna interpretacja dziejów, głosząca, że wszystkie działania ludzi warunkuje sfera materialna (tzw. baza), zaś sfera duchowa (religia, kultura, polityka) jest do niej wtórna i stanowi jedynie tzw. nadbudowę. Zadaniem komunistów miała być więc nie tylko zmiana stosunków społecznych na poziomie *bazy*, ale całkowita eliminacja tradycyjnej *nadbudowy* poprzez zupełną zmia-

nę jej charakteru, funkcji i celów. Z filozofii tej wyrastało przekonanie komunistów, że są awangardą ludzkości mobilizującą do walki klasowej, której celem jest budowa świata idealnego. Poglądy te ujmowały człowieka jedynie jako byt zredukowany do wymiaru czysto materialnego, zdeterminowanego i podlegającego kształtowaniu<sup>1</sup>.

W międzywojennej Polsce komuniści nie odgrywali znaczącej roli politycznej. W powiecie radzyńskim listy wyborcze radykalnej lewicy nie uzyskiwały szerszego poparcia, tak w wyborach parlamentarnych jak i samorządowych<sup>2</sup>. Skupieni w nielegalnej – ze względu na negację porządku prawnego – strukturze politycznej<sup>3</sup>, sami wykluczali się z życia społecznego. Posiadali jednak mobilną kadrę płatnych agitatorów<sup>4</sup>, przenikających do różnych środowisk polskiego społeczeństwa<sup>5</sup>. Stanowili oni de facto agenturę ZSRR w Polsce.

\*\*\*

Pierwszymi obserwatorami rewolucji bolszewickiej spośród mieszkańców powiatu byli rekruci armii carskiej. Jako że w pierwszych latach I wojny światowej Rosjanie zmobilizowali w guberni lubelskiej niemal pół miliona osób, po ewakuacji znalazły się one na terenach objętych rewolucją, w bezpośrednim zasięgu oddziaływania bolszewickiej ideologii. To w dużej mierze za ich pośrednictwem komunizm rozprzestrzeniany był na terenie późniejszego województwa lubelskiego w postaci haseł tworzenia komitetów fabrycznych oraz rad delegatów robotniczych i żołnierskich. Reemigranci stawali się przekąźnikami komunistycznej ideologii, a także bolszewickich form walki<sup>6</sup>. Wiosną 1919 r. prasa zaczynała pisać o skrajnej lewicy, lansującej bolszewizm w dawnym Królestwie Polskim<sup>7</sup>. Ową „skrajną lewicę” tworzyły przede wszystkim Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz Polska Partia Socjalistyczna „Lewica” (PPS-Lewica), partie, które pod koniec 1918 r. utworzą Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP), przekształconą następnie w 1925 r. w Polską Partię Komunistyczną (KPP).

---

<sup>1</sup> Nt. źródeł i założeń komunizmu zob. np. *Antykomunizm polski. Tradycje intelektualne*, red. B. Szlachta, Kraków 2000; W. Bernacki, *Komunizm – narodziny idei*, [w] *Komunizm w Polsce*, Kraków (bez daty wydania), s. 13-45; J. M. Bocheński, *Marksizm-leninizm, nauka czy wiara?*, Lublin 1987; R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008.

<sup>2</sup> P. Matusak, *Okupacja i ruch oporu w Radzynie Podlaskim 1939-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 4 (2006), s. 139-141.

<sup>3</sup> Nt. prawodawstwa antykomunistycznego II RP zob. np. K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007, s. 57.

<sup>4</sup> Nt. zawodowych rewolucjonistów zob. tamże, s. 60-61.

<sup>5</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. 1, Warszawa 1995, s. 284.

<sup>6</sup> S. Krzykała, *Rady delegatów na Lubelszczyźnie 1918-1920*, Lublin 1968, s. 78. Paweł Samulnik z Wohynia, który w 1915 r. został wraz z rodziną ewakuowany w głąb Rosji i w wieku 8 lat wstąpił do Komsomołu, następująco opisuje swoje działania po stronie rewolucji: „Podczas zdobywania przez rewolucjonistów różnych miast rosyjskich (Dźwińsk, Smoleńsk, Charków, Moskwa) brałem udział w pochodzie niosąc kwiaty przed wojskiem wkraczającym do miast”. Po powrocie do Polski pozostał przy ideologii komunistycznej – zob. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APL O/R), Komitet Wojevodzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białej Podlaskiej (dalej: KW PZPR), sygn. 1227.

<sup>7</sup> S. Krzykała, dz. cyt., s. 78.

Rady delegatów robotniczych (RDR) stanowić miały zaczątki organów ustroju komunistycznego, walczących „o zniesienie wszelkiego ucisku i wyzysku przez wywłaszczenie bogaczy i oddanie wszystkich fabryk, kopalni i ziemi na własność całego ludu”<sup>8</sup>. W praktyce miało to oznaczać zawłaszczenie cudzej majątności i stworzenie organizmu państwowego, który będzie stał na straży tak wykreowanych stosunków społeczno-własnościowych. Rozlegały się nawoływania do niszczenia majątków, mordowania ich właścicieli, „wyżynania panów i księży”<sup>9</sup>. RDR miały objąć swym zasięgiem każdy folwark i wieś zamieszkaną przez małorolnych, którzy tworzyć mieli gminne RDR, a na wyższym szczeblu ich powiatowe odpowiedniki. Zbrojnym ramieniem RDR była Milicja Ludowa, rozpoznawana po mundurach z czerwoną opaską na ramieniu. RDR miały stanowić komunistyczną alternatywę dla kształtujących się dopiero organów polskiej władzy państwowej<sup>10</sup>. Formalnie powstały one niemal we wszystkich folwarkach województwa lubelskiego<sup>11</sup>. Pracami tymi kierował na terenie powiatu Komitet Dzielnicowy KPRP w Radzynie Podlaskim, którego zręby powstawać zaczęły w styczniu 1919 r. W jego składzie znaleźli się: Judko Borchowski (sekretarz), Aleksander Fręchowicz, Emil Kiryluk, Dawid Hochbaum, Piotr Domański, Aleksander Zamyłko, Gawryszuk i Wajnbusch<sup>12</sup>. W majątkach ziemskich, które posiadały swoich delegatów w RDR, powoływano komitety folwarczne. Najszybciej powstał on w Suchowoli (Zamyłko, Domagalski, Skiba), natomiast swoista specgrupa agitatorów w osobach Kiryluka, Gawryszuka, Piotra Prokopiuka, Grzegorza Romaniuka, Michała Hacia docierała do poszczególnych majątków i tworzyła kolejne komitety folwarczne w Aleksandrówce, Drelowej, Lisiowólce, Łózkach, Ostrówkach, Szóstce, Worsach, Zahajkach i Żerocinie<sup>13</sup>.

Jako przeciwwagę dla radykalnej lewicy Polska Partia Socjalistyczna, w celu podebrania sił komunistom, rozpoczęła w terenie tworzenie struktur Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Skupił on aktywnych robotników folwarcznych, osłabiając rozmach ruchu komunistycznego, jednak przeniknęło doń również wielu zwolenników rewolucji, z czołowymi komunistami powiatu radzyńskiego na czele.

Aktywność środowisk probolszewickich dało się odczuć w Radzynie już w okresie poprzedzającym najazd bolszewicki. Wyrazem tego było np. zebranie żydowskiej młodzieży przy ulicy Ostrowieckiej 23 w dniu 23 lutego 1920 r. Wedle zeznania Symchy Kronenberga, pozostającego na usługach policji, kilkanaście osób zebrało się pod pretekstem prywatki na zebraniu komunistycznym. Spotkanie prowadził przy-

---

<sup>8</sup> Zob. tamże, s. 136.

<sup>9</sup> Zob. „Gazeta Polska” z 3 III 1918 r.

<sup>10</sup> W instrukcji wydanej przez KPRP w styczniu 1919 r. *Wskazówki dla towarzyszy pracujących w Radach Delegatów Robotniczych miast i wsi* polecano: „Tam, gdzie wpływy Rad Delegatów Robotniczych są bezwzględnie ugruntowane i gdzie Rady Miejskie zostały rozpędzone, należy usunąć burmistrzów, wójtów itp., zostawiając na razie administrację. Dla kierownictwa sprawami należy tworzyć komisariaty ds. miejskich, powiatowych lub gminnych, które podejmują faktyczne kierownictwo sprawami” – za S. Krzykała, dz. cyt., s. 168.

<sup>11</sup> Tamże, s. 175-178.

<sup>12</sup> Stanisław Kiryluk, *Z dziejów czerwonego Podlasia*, APL O/R, Zbiór relacji, wspomnień i obiektów, sygn. 11, s. 11.

<sup>13</sup> Tamże, s. 13.

były z Warszawy agitator Abram Lejb Hering (właśc. Waserman), który odczytywał broszury napisane po polsku i tłumaczył zebranych na język żydowski, m.in.: „Denikin już rozbity, bolszewicy rozbijają Polaków. My, młodzi Żydzi, którzy należą do wojska, powinniśmy się organizować i zwalczyć Polaków”. Nawoływał, by poprzez ćwiczenia młodzież żydowska wdrażała się do wojskowości i cały czas była w pogotowiu, aby, „gdy do kraju wkroczą bolszewicy, stanąć po ich stronie przeciwko państwu polskiemu”. W podobnym tonie wyrażali się inni uczestnicy spotkania. Śpiewano pieśni, np. „Kogo bolszewicy nie wybiją, tego cholera wyduśi”. W spotkaniu uczestniczyli: Zelman Gochbaum, Wulf Fruchtenberg, Rubin Kronenberg, Szloma Tenenbaum, Josef Kuperszmidt, Nachman Zylberpic, Szmul Śpiewak, Jankiel Cołbijański, Mordko Cołbijański, Szymel Gaska, Szmul Kowniak, Berek Grynblat i Szloma Nisenbaum. Przedział wiekowy zebranych wyniósł 14-18 lat<sup>14</sup>. Po wkroczeniu bolszewików Berek Grynblat podejmie z nimi formalną kolaborację<sup>15</sup>.

Tym dla tych zjawisk było ogólne zrewoltowanie i zanarchizowanie społeczeństwa, którego obraz przedstawić możemy doskonale na przykładzie tumultu przeciwko żandarmerii WP w Działach w pow. radzyńskim. 21 stycznia 1919 r. żandarmi aresztowali kłusownika z Amelina Władysława Sałczyńskiego. Kilka godzin później przed posterunkiem zgromadził się wrogo wobec żandarmerii nastawiony tłum kilkuset osób z okolicznych wsi, na którego czele stał brat aresztowanego – Jakub. Zażądali wypuszczenia więźnia. Kilku żołnierzy wraz z komendantem posterunku, wachmistrem Bryksą, zbiegło, trzech innych zatrzymano i dostarczono na posterunek czerwonej Milicji Ludowej do Czemiernik, gdzie ich wypuszczono. Z tłumu padły głosy, że żandarmeria to „wojsko pańskie”, radzono im dołączyć do „Czerwonej Gwardii” w Lubartowie, grozono („To my was, burżuje, nauczymy!”). Ciekawa analiza nastrojów społeczeństwa w regionie znajduje się we wniosku o umorzenie postępowania względem oskarżonych przywódców tumultu. Prokurator nadmienia w nim, że „okupanci [niemieccy] na Podlasiu najdłużej się utrzymywali, że po ich wyjściu społeczeństwo polskie nurtowały najróżnorodniejsze i sprzeczne w zasadach swoich prądy polityczne, że ludność w tym momencie spotykała się na każdym kroku z dwoistością władzy, jako tworem, albo samej władzy – Milicja Ludowa, Policja Państwowa, Żandarmeria – albo wynikiem samorzutnego poczucia konieczności, tkwiącym w zdrowym instynkcie obywateli – Straż Obywatelska. Wreszcie i hasła idące ze wschodu. To wszystko stwarzało nader podatny grunt dla wykorzystania sytuacji dla tych lub innych celów. Otóż i jeden z fragmentów [tego obrazu], jaki miał miejsce w dniu 21 stycznia [19]19 r. w Działach, był niczym innym jak tworem rozpoczynającej się walki klasowej, gdzie z jednej strony żandarmeria była widziana jako symbol władzy burżuazyjnej i pańskiej, a obok, w Czemiernikach i Lubartowie Milicja Ludowa jako symbol «władzy ludu»”<sup>16</sup>.

\*\*\*

---

<sup>14</sup> APL O/R, Prokurator Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej (dalej: Prokurator), sygn. 90, s. 4-7.

<sup>15</sup> Zob. tamże, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej (dalej: SO), sygn. 256, k. 2.

<sup>16</sup> Tamże, Prokurator, sygn. 127.

W pierwszych dniach sierpnia 1920 r. Armia Czerwona przekroczyła Bug, rozwinęła natarcie na Białkę, Ciecibór Wielki i Kozulę, opanowała Białą Podlaską, w nocy z 9 na 10 sierpnia – Radzyń, a następnie Łuków<sup>17</sup>. Cały region białkopodlaski znalazł się pod panowaniem sowieckim. Nasilała się kampania polityczna, której celem miało być „rozbudzenie świadomości klasowej” miejscowej ludności. Z punktu widzenia władz bolszewickich niezwykle ważną rolę odegrać miała wkraczająca na te tereny Armia Czerwona. We wszystkich jej oddziałach utworzono specjalne „wydziały sowieckie”, których zadaniem miało być zakładanie struktur komunistycznych w każdej zajętej miejscowości, folwarku, fabryce. Wszędzie obligatoryjnie organizowano komitety rewolucyjne (rewkomy). O osobach, które doń przystępowały, wiele świadczą może fakt, że Rosjanie nadzorujący powstawanie rewkomów wychodzili z założenia, iż językami rewolucyjnej Polski (tym samym prowadzonej propagandy) powinny być rosyjski i jidysz. Nic zatem dziwnego, że do komitetów rewolucyjnych trafiał, typowy dla kolaboracji, najbardziej oportunistyczny element<sup>18</sup>.

Wojska sowieckie wkraczające na tereny północnej Lubelszczyzny w sierpniu 1920 r. witała zwłaszcza radykalna część członków żydowskiego Bundu i Poalej-Syjon oraz przedstawiciele rewolucyjnie nastawionego Związku Zawodowego Robotników Rolnych<sup>19</sup>. Młodzi Żydzi przybrani w czerwone kokardy entuzjastycznie witali przechodzące oddziały bolszewickie. W Radzynie na czele tych „gospodarzy terenu” przyjmujących Sowietów kwiatami i chlebem stał Nuchim Goldfarb<sup>20</sup>. Nierzadko pozytywnie do bolszewików odnosiła się również ludność wiejska, zwłaszcza pochodzenia rusińskiego, która z powodu braku narodowego uświadomienia nie znała ani powodów wojny, ani zamierzeń Rosjan. Zdarzało się zatem, że część biedoty chłopskiej wyrażała radość z przybycia Armii Czerwonej, a ich entuzjazm pobudzała wzmożona komunistyczna propaganda. W wielu miejscowościach odbywały się mitingi, na których uaktywniali się miejscowi prosowieccy agitatorzy. W niektórych folwarkach służba folwarczna brała udział w grabieniu dobytku dworskiego za sowiecką propagandą uzasadniając to twierdzeniem, że wszystko stanowi odtąd wspólną własność pracujących.

Do radzyńskiego Rewkomu wszedł opanowany przez komunistów zarząd ZZRR: Aleksander i Zofia Zamyłkowie (Aleksander Zamyłko jako przewodniczący),

---

<sup>17</sup> H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, [w] *Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej 10 XI 1990 r. w Białej Podlaskiej*, red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991, s. 71-90.

<sup>18</sup> N. Davies, *Orzeł Biały Czerwona Gwiazda*, Kraków 1999, s. 152-153. Nt. okupacji bolszewickiej północnej Lubelszczyzny w sierpniu 1920 r. zob. M. Dauksza, *Siedlce w obliczu bolszewickiej inwazji 1920 r.*, „Pace Archiwalno-Konserwatorskie, z. 10/1997, s. 125-133; D. Magier, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białkopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje*, [w] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989”*. Radzyń Podlaski 2 IX 2005, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 9-41; tenże, *Spółeczności lokalne regionu białkopodlaskiego wobec władzy sowieckiej w sierpniu 1920 roku w świetle akt instytucji wymiaru sprawiedliwości II RP*, [w] *Wyzwolenie czy okupacja? Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2006, s. 67-77; *Rok 1920 na Podlasiu*, dz. cyt.; J. Szczyński, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000.

<sup>19</sup> H. Mierzwiński, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*, [w] *Rok 1920 na Podlasiu...*, dz. cyt., s. 85.

<sup>20</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 90, k. 7; H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 85.

Zygmunt Domagalski, Stanisław Dyduch, Antoni Domański, a oprócz tego Jakub Borkowski, Piotr Falkowski, Gawryszuk, Józef Karpiuk, Emil Kiryluk, Feliks Krupski i Aleksander Łuczyński. Wedle zeznań świadków, „prezes Zamyłko, który przed pewnym czasem był aresztowany przez władze polskie i uciekł – zjawił się razem z bolszewikami, nie w Radzynie jednak, lecz u siebie w Suchowoli, gdzie był poprzednio ogrodnikiem. W Suchowoli zorganizował wiec, na którym nawoływał do wyrznięcia panów, żona zaś jego na czele kobiet dworskich ograbiła pałac książąt Czetwertyńskich<sup>21</sup>.

Organizacją struktury kolaborującej z bolszewikami w Międzyrzeczu Podlaskim kierował drugi w powiecie radzyńskim Komitet Dzielnicowy KPRP w składzie: Sane Szersznajder (sekretarz), Stanisław Dyduch, Piotr Prokopiuk, Michał Hać, Grzegorz Romaniuk i – jak to opisuje Stanisław Kiryluk – „kilku towarzyszy żydowskich”. W gestii międzyrzeckiego KD partii komunistycznej znajdowały się północno-wschodnie gminy powiatu radzyńskiego: Kąkolewnica, Rogoźnica, Zahajki i Żerocin. W 1920 r. na czele międzyrzeckiego Rewkomu stanął Stanisław Dyduch<sup>22</sup>.

Innym polem aktywności kolaborantów w sierpniu 1920 r. były szeregi pro-bolszewickiej tzw. „czerwonej milicji”, którą zasilali renegaci miejscowych społeczności. Swoją wkład w działalność „czerwonej milicji” w Radzynie włożył Józef Krzyżanowski, który po wcieleniu do kolaborującej formacji szybko odnalazł się w tej nowej roli i chodząc z czerwoną opaską na ramieniu zajmował się dostarczaniem furmanek dla najeźdźców oraz wydawał Sowietom ukrywających się żołnierzy polskich<sup>23</sup>.

Z kolei Moszko Liberzon i Berek Grynblat z Radzyna Podlaskiego zajęli się wydawaniem osób sprzyjających niepodległości Polski, zwłaszcza spośród ludności własnej narodowości. Ofiarami ich donosów zostali Dawid Lichtensztajn i Icek Glazberg, którzy narazili się nawoływaniem do walki z bolszewikami w obliczu najazdu i popieraniem wstępowania do Wojska Polskiego. Świadcami oskarżenia kolaborantów byli, patriotycznie nastawieni względem państwa polskiego, Jankiel Rachnudel i Szloma Blachowicz<sup>24</sup>. W Zaniówce, gm. Milanów, pomoc bolszewikom okazała Marianna Lipko, która wskazała, gdzie w lesie chłopcy ukryli konie i wozy<sup>25</sup>, zaś Władysław Kiryluk był głównym organizatorem władzy sowieckiej w majątku Aleksandrówka, własności Czermińskich, i współpracownikiem bolszewików<sup>26</sup>.

W trudnej sytuacji znaleźli się ci urzędnicy niższego szczebla polskiej administracji, którym nie udało się w porę ewakuować z terenów zagrożonych sowieckim najazdem. Józef Marek, kierownik Biura Odbudowy w Radzynie Podlaskim, tak wspominał ewakuację Radzyna w obliczu najazdu bolszewickiego: „Wezwany zostałem [...] do Lublina, celem otrzymania pieniędzy na pensje i podatki ewakuacyjne dla urzędników i pieniędzy na uregulowanie należności za dostarczone materiały. Po-

---

<sup>21</sup> APL O/R, SO, sygn. 810, k. 31. Nt. radzyńskiego Rewkomu zob. również H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 89-90; D. Magier, *Art. 108 kk*, „Słowo Podlasia”, nr 34/1998, s. XV.

<sup>22</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 14.

<sup>23</sup> APL O/R, SO, sygn. 260.

<sup>24</sup> Tamże, sygn. 256, k. 2-3.

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 139, k. 2.

<sup>26</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 27.

wróciłem z Lublina pociągiem do Parczewa dnia 8 sierpnia 1920 r. Z Parczewa pojechałem na Milanów furmanką, stąd na Wołyń, a stamtąd piechotą już do Radzyna. W Radzynie byłem [...] o godzinie 12 w nocy. Wyjazd z Radzyna był już niemożliwy, bo miasto było zupełnie opustoszałe, furmanki nie można było za żadną cenę dostać, a ponadto miałem żonę i dzieci, których nie mogłem na pastwę bolszewików bez opieki pozostawić”<sup>27</sup>. Tacy urzędnicy nie dosyć, że narażeni byli na prześladowania ze strony bolszewików, to jeszcze – jako nielicznych wykształconych – często zmuszano ich do uczestnictwa w rewkomach, narażając na zarzut kolaboracji. Taka sytuacja przydarzyła się Józefowi Markowi, który przez 5 dni bolszewickiej okupacji miasta służył u Sowieców w aprowizacji. O jego trudnym położeniu świadczyć może zeznanie wspomnianego już Dawida Lichtensztejna: „Zostałem [...] aresztowany, a wtedy przysłałem moją żonę do pana Marka, aby poprosiła jego, może on może co wystarać się. Na to on odpowiedział żonie: «Jestem sam w strachu być zaaresztowanym [w] każdej chwili»”<sup>28</sup>.

Na przeciwnym biegunie postaw umieścimy zaobserwowane w powiecie radzyńskim zjawiska świadomego przystępowania do rewkomów uświadomionych narodowo i państwowo osób, aby przeciwdziałać niebezpieczeństwu oddania władzy zdegenerowanemu, obcego polskiej tradycji, nierzadko przestępczego elementowi, który garnał się do bolszewickich komitetów rewolucyjnych. Jako, że stanowiły one wówczas jedyną władzę, zdarzało się, iż ludność kierowała do rewkomów osoby obdarzone zaufaniem miejscowych społeczności, które gwarantowały pacyfikowanie probolszewickich zachowań i zapewniały bezpieczeństwo ludności polskiej. Opisana sytuacja miała miejsce np. w Przegalinach, gdzie do Rewkomu wszedł obdarzony ogólnym zaufaniem Jan Żuk<sup>29</sup>, oraz w Branicy, gdzie wyznaczony do tworzenia „czerwonej milicji” Józef Mikołajczyk, „miał na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo osobiste obywateli i ochronę ich mienia przed drapieżnością najeźdźcy”<sup>30</sup>.

Odwrót Armii Czerwonej nastąpił błyskawicznie. Wraz z bolszewikami uciekali na wschód członkowie komitetów rewolucyjnych i „czerwonej milicji”, w tym radzyńscy przewodnicy probolszewicy: Aleksander Zamyłko, Zygmunt Domagałski, Stanisław Dyduch i Gawryszuk oraz znaczne ilości ludności żydowskiej. Wielu z nich powracać będzie w następnych miesiącach i latach do Polski jako uciekinierzy od „dobrobytu” państwa robotników i chłopów lub po prostu jako sowiecka agentura. Najstarszy syn seniora czołowego „czerwonego rodu” powiatu radzyńskiego w okresie międzywojennym, Emila Kiryłuka – Józef, który powołany w 1919 r. do walki z bolszewikami dostał się do niewoli, po powrocie z Rosji Sowieckiej – jak wspominał inny

---

<sup>27</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 98, k. 30-31. Nt. ewakuacji administracji państwowej z Radzyna zob. również H. Mierzwiński, dz. cyt., s. 87-88.

<sup>28</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 98, k. 40.

<sup>29</sup> Tamże, sygn. 80. Wg zeznania świadka Mikołaja Kosińskiego: „Gdy przyszli bolszewicy i kazali wybierać do Komitetu [Rewolucyjnego] ludzi, to gospodarze, jak zwykle, ociągali się z tym. Wtedy zgłosił się jeden osobnik, karany przedtem i już miał być wybrany, gdyśmy oparli się temu i zaproponowali na miejsce to Żuka Jana, jako człowieka porządnego i uczciwego. Żuk się odmawiał, ale bolszewicy go zapisali przymusowo” – tamże, k. 6.

<sup>30</sup> Tamże, sygn. 139. Zob. również D. Magier, *Co konserwatywni endecy robili w bolszewickich komitetach rewolucyjnych?*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, nr 1/2007, s. 61-64.



przedstawiciel rewolucyjnej rodziny – „okazał się doświadczonym klasowo i politycznie uświadomionym rewolucjonistą”<sup>31</sup>. Inni aresztowani przez polskie władze komunistyczni kolaboranci, członkowie radzyńskiego Rewkomu: Emil Kiryluk, Feliks Krupski, Piotr Falkowski, Aleksander Łuczyński i Józef Karpiuk zostali wkrótce uwolnieni, choć już na zawsze przylgnęła do nich, podobnie jak do całej partii komunistycznej, łątka wynarodowionych antypaństwowców.

\*\*\*

Kompromitacja w oczach Polaków spowodowana zdradą w czasie wojny pchnęła komunistów do zmian w głoszonej propagandzie. Pewne wzmocnienie tej „małej, lecz niezwykle hałaśliwej”<sup>32</sup> partii nastąpiło w 1923 r., kiedy to podczas zjazdu w ZSRR postanowiono w dalszej propagandzie zaakcentować hasło niepodległości Polski, przy czym chodziło tu o tzw. „prawdziwą niepodległość”, czyli utworzenie państwa dyktatury proletariatu. Hasło obrony ojczyzny oznaczało po prostu przekształcenie Polski w sowiecką republikę<sup>33</sup>, co wiązało się z komunistyczną koncepcją „dwóch narodów i dwóch ojczyzn”<sup>34</sup>.

Porażka w czasie wojny polsko-bolszewickiej skłoniła komunistów do szukania sojuszników, którzy wsparliby *proletariat* w dążeniu do przejęcia władzy. Biorąc pod uwagę „nie przygotowanie społeczeństwa” sojuszników tych należało najpierw przystosować do rewolucji, a następnie – jako jej efektu – do *dyktatury proletariatu*. Wszystko zgodnie z linią wytyczoną przez wodza rewolucji rosyjskiej – Włodzimierza Lenina, który podczas II Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej w 1920 r. wysunął hasło *sojuszu robotniczo-chłopskiego*<sup>35</sup>. Odpowiedzią na nie było pojawienie się komunistycznych programów agrarnych<sup>36</sup> oraz konieczność popularyzowania ich w środowiskach wiejskich. Wyrazem zaś – powołanie kominternopodobnej Międzynarodowej Rady Chłopskiej, czyli Międzynarodówki Chłopskiej zwanej z rosyjska Krestinternem, podczas I Międzynarodowego Kongresu Chłopskiego, który odbył się w Moskwie w dniach 10-16 października 1923 r.

Aby jeszcze szerzej otworzyć szeregi dla chłopstwa i inteligencji, na III zjeździe partii komunistycznej w Mińsku (ZSRR) w marcu 1925 r. dokonano korekty nazwy partii, która odłąd nosiła miano Komunistyczna Partia Polski.

Najwyższą (teoretycznie – z uwagi na całkowitą zależność od Moskwy) władzą KPP był Zjazd, który powoływał Komitet Centralny. Przy KC pracowała Rada Partyjna, w skład której wchodziłi członkowie KC i stali delegaci z okręgów. Niższy-

---

<sup>31</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 20

<sup>32</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. 1, Warszawa 1995, s. 153; Według H. Zielińskiego (*Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1983, s. 135) KPRP liczyła od 5 tys. do 6 tys. członków.

<sup>33</sup> A. Albert, dz. cyt., s. 154; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003, s. 28.

<sup>34</sup> Zob. H. Cimek, *Poglądy Komunistycznej Partii Polski na kwestię narodową. Sprawa rozwiązania partii*, [w] *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 83.

<sup>35</sup> W. Lenin, *Dziecięca choroba «lewicowości» w komunizmie*, [w] W. Lenin, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 1 i n.

<sup>36</sup> Zob. H. Cimek, *Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 72-88.

mi jednostkami organizacji komunistycznej były komitety: okręgowe, dzielnicowe i lokalne. Komitet Okręgowy (KO) wybierany był na konferencji okręgowej, w której udział brali delegaci wybrani wcześniej w konferencjach dzielnicowych. W skład KO wchodziły komitety dzielnicowe, którymi kierowały osoby wybierane podczas konferencji dzielnicowych (KD) spośród reprezentantów poszczególnych kół lokalnych. Decyzje obowiązujące KD zapadały podczas zebrań członków i stałych przedstawicieli kół. Kadencja KD trwała 6 miesięcy<sup>37</sup>.

Na terenie województwa lubelskiego podział na okręgi partii komunistycznej wykrystalizował się ostatecznie w latach 1923-1925, kiedy to wykształciły się trzy instancje okręgowe: lubelska, siedlecka i chełmska. Powiat radzyński podlegał okręgowi siedleckiemu KPRP, który rozpoczął działalność już w 1919 r. Decyzją KC partii w 1922 r. połączono go z okręgiem łomżyńskim (KO Siedlce-Łomża) i w takim kształcie przetrwał do połowy 1925 r. 1 sierpnia 1925 r. ponownie rozpoczął funkcjonowanie oddzielny okręg siedlecki<sup>38</sup>. Jego oddziaływanie – poza radzyńskim – rozciągało się na powiaty: siedlecki, łukowski, sokołowski, wschodnia część bialskiego, zachodnia część włodawskiego, konstantynowski (bez gminy Bohukały) i węgrowski<sup>39</sup>. Komitet Okręgowy KPP w Siedlcach pod względem liczebności należał do najślabszych w Polsce, a ilość członków wahała się w granicach 200-500<sup>40</sup>.

W drugiej połowie 1925 r. w okręgu siedleckim istniały trzy komitety dzielnicowe: w Łukowie, Siedlcach i Sokołowie Podlaskim, do których następnie dołączyły komórki w Białej Podlaskiej, Parczewie, Międzyrzeczu, Radzyniu, Sterdyni, Janowie Podlaskim, Łosicach Kosowie Lackim, Mordach, Serokomli, Wisznicach, Kocku, Węgrowie<sup>41</sup>. Komitety dzielnicowe działały na prawach powiatów, komitety miejskie we wszystkich większych miastach i osadach, komitety gminne pokrywały się z administracyjnymi. Najmniejsze struktury ruchu komunistycznego stanowiły komórki i koła, które powszechnie zwano z rosyjska *jaczejkami*. Skupiały one od 3 do 10 osób. Komitet Centralny KPP mianował koordynatora na 2-3 okręgi partii komunistycznej, tzw. obwodowca. Poza tym często wysyłani byli w teren przedstawiciele poszczególnych wydziałów KC.

Duża nieregularność i płynność w prowadzeniu działalności komunistycznej wynikała z nielegalnych warunków funkcjonowania. Częste aresztowania były przyczyną dezorganizacji pracy poszczególnych komórek partii, ich likwidacji i odbudowywania w tych samych lub innych miejscowościach<sup>42</sup>. Podobnie rzecz się miała z pracami kierownictwa organizacji terenowej.

Szczególnie narażone na agitację komunistyczną były tereny przyległe do granicy z ZSRR, uznawane przez państwo sowieckie za obszar wydarty im w 1920 r. Należał doń również powiat radzyński, który na kilka dni znalazł się wówczas pod

---

<sup>37</sup> E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918-1938*, Lublin 1993., s. 46.

<sup>38</sup> Tamże, s. 50.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> M. Bechta, *Narodowo Radykalni. Obrona tradycji i ofensywa narodowa na Podlasiu w latach 1918-1939*, Biała Podlaska 2004, s. 136.

<sup>41</sup> E. Horoch, dz. cyt., s. 53.

<sup>42</sup> Tamże, s. 45.

bolszewicką okupacją. Stąd ciągle kursowali tu płatni agitatorzy komunistyczni, którzy zakładali komórki partii, dostarczali prasę, rozprowadzali ulotki i szkolili do antypolskiej działalności. Ślady obecności komunistów odnajdywano nieustannie, a organy ścigania miały z tego powodu wiele pracy. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1924 r. na cmentarzu katolickim w Radzynie oraz na obrzeżach Międzyrzecza komuniści rozlepili i rozrzućili ulotki i odezwy. Świadek zdarzenia, Zygmunt Szemieniuk z Międzyrzecza, opowiadał, że, kiedy prowadził krowy na pastwisko, z auta jadącego w kierunku na Brześć, w którym siedziały cztery osoby, w stronę przechodniów wyrzucano pakiet ulotek<sup>43</sup>. 8 września w Międzyrzeczu, na rogu ulic Brzeskiej i Warszawskiej, wywieszono transparent o treści: „Precz z militaryzmem. Niech żyje rewolucja socjalna. KMZ MK<sup>44</sup>”; na odwrocie: „Niech żyje dziesiąty międzynarodowy dzień młodzieży. Spełnić testament Lenina. Precz z faszyzmem [i] z reakcją”. W wyniku prowadzonego dochodzenia śledczy ujawnili bibułę komunistyczną u czterech Żydów z Radzyna: Szmula Branickiego, Mendla Bercharta, Dawida Hochbauma i Judki Boruchowskiego<sup>45</sup>. Nie unikano również akcji bezpośredniej. Przykładem może być próba wręczenia propagandówki komunistycznej Zofii Pałasz i Zofii Pachale z folwarku Wrzosów. 22 października 1924 r., gdy wracały z Radzyna, spotkały dróżnika z Nadwitnia, Franciszka Jabłońskiego. Gdy dowiedział się, że kobiety potrafią czytać, wręczył im proklamację KPRP w obronie więźniów politycznych. Dodatkowo obiecywał dostarczyć gazety. Kobiety pokazały ulotkę dzierżawcy majątku, który zawiadomił policję<sup>46</sup>.

Pomimo funkcjonowania w warunkach nielegalności, komuniści wykorzystywali konstytucyjny katalog wolności obywatelskich II Rzeczypospolitej, przejmując kontrolę nad legalnymi lewicowymi, radykalnie ukierunkowanymi organizacjami politycznymi. Stąd pod pojęciem aktywności komunistycznej rozumieć należy nie tylko przejawy działalności KPRP/KPP, ale również zdominowane przez agitatorów tej partii, lub pozostające pod ich wpływem: Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi (KPZB), Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy (KPZU), Komunistyczny Związek Młodzieży Polski (KZMP), Niezależną Partię Chłopską (NPCh), Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (ZLCh„S”), Ukraińską Partię Socjaldemokratyczną, ukraiński Związek Włościański Sel-Sojuz, czy Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę. Szczególnie narażony na penetrację komunistów był rozbudowany na terenie powiatu radzyńskiego pepeesowski ZZRR. Gdy na 8 listopada 1924 r. Zarząd Główny ZZRR zwołał w Warszawie II Powszechny Kongres Robotników Rolnych, Małorolnych i Bezrolnych, bardzo dużą część delegatów stanowili członkowie KPRP oraz zdominowanej przez nich NPCh. Delegatami z powiatu radzyńskiego, poza Michałem Dudkiem i Czerwińskim z folwarku Turów, byli tak znani powszechnie komuniści jak: Emil i Aleksander Kirylukowie oraz Stanisław Sokół ze wsi Pieńki (obecnie Zosinowo). W przeddzień zjazdu komuniści odebrali instrukcje podczas

---

<sup>43</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 181, protokół badania świadka Zygmunta Szemieniuka.

<sup>44</sup> Powinno być KM KZM – Komitet Miejski Komunistycznego Związku Młodzieży.

<sup>45</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 181.

<sup>46</sup> Tamże, SO, sygn. 296.

spotkania z posłami KPRP<sup>47</sup>. Komuniści penetrowali również inne związki zawodowe funkcjonujące na terenie powiatu, a swoje idee propagowali także poprzez działalność różnorodnych stowarzyszeń i organizacji społecznych, takich jak np. Stowarzyszenie Wolnomyślicieli w Polsce, które pojawiło się w powiecie radzyńskim z akcją odczytową w 1927 r.<sup>48</sup> Cała ta prosowiecka machina aktywizowała się zwłaszcza w okresach przed wyborami do parlamentu i samorządu terytorialnego, jednak – jak trafnie zauważał starosta radzyński w swym sprawozdaniu do wojewody – „komunizującym organizacjom nie tyle chodzi o większą ilość miejsc w radzie, jak o to, aby móc prowadzić swobodnie agitację i organizację”<sup>49</sup>.

Znaczny odsetek mniejszości narodowych w powiecie radzyńskim stanowił atrakcyjny kąsek dla KPRP/KPP oraz *organizacji autonomicznych* – KPZB i KPZU. Odzwierciedleniem tego może być stan więźniów i aresztowanych za działalność komunistyczną, osadzonych i aresztowanych w najbliższym, białskim zakładzie karnym. Analiza ich narodowości, przeprowadzona dla pierwszej połowy lat trzydziestych XX w. wykazuje, że 41% było pochodzenia ukraińskiego, 31% – żydowskiego, 23% – białoruskiego. Polacy stanowili zaledwie 5% osadzonych za komunizm<sup>50</sup>. Zatem przeciwko polskiej państwowości, a taką kwalifikację prawną miała działalność komunistyczna, występowały na tych terenach głównie mniejszości, przy czym ugruntowanie narodowe przypisać w tej grupie możemy jedynie ludności żydowskiej. Wnioski co do tożsamości narodowej pozostałych grup wysuwano zwykle na podstawie wyznawanej religii, faktycznie właściwiej należałoby ją określać jako ludność rusińską. Nadreprezentacja ludności żydowskiej potwierdza natomiast rzeczywistą rolę Żydów w ruchu komunistycznym w międzywojennej Polsce<sup>51</sup>. W powiecie radzyńskim odsetek Żydów wśród aktywnych członków ruchu komunistycznego, licząc również struktury lewicowo-radikalnych partii chłopskich, w których ludność żydowska nie uczestniczyła, sięgał 43%<sup>52</sup>, podczas gdy Żydzi stanowili niespełna 15% mieszkańców powiatu. Wśród członków samej KPP procent ten był zatem znacznie większy<sup>53</sup>. Cha-

---

<sup>47</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 16-17.

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: APL, UWL WSP), sygn. 337, s. 29. Wykłady te miały zwykle charakter antyreligijny i propagujący komunizm. Podczas jednej z prelekcji referent (Ides Toper) mówił: „Lenin i Trocki to dwaj geniusze, którym klasa pracująca ma bardzo wiele do zawdzięczenia, gdyż oni wskazali drogę do lepszego jutra, po której winniśmy kroczyć aż do celu” – tamże.

<sup>49</sup> Tamże, sygn. 339, s. 60.

<sup>50</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 13-16, sprawozdania statystyczne naczelnika zakładu karnego w Białej Podlaskiej za lata 1932-1936; zob. także D. Magier, *Bolszewicka propaganda*, „Myśl Polska na Podlasiu”, nr 2/2003, s. 7.

<sup>51</sup> Ocenia się, że Żydzi stanowili w KPP około 30% członków, przy czym piastowali oni z reguły funkcje kierownicze, A. Albert, dz. cyt., s. 183. E. Horoch (dz. cyt., s. 108) stwierdza, że na przełomie lat 20. i 30 XX w. faktyczna władza w siedleckim Komitecie Okręgowym KPP pozostawała w rękach Żydów. Zob. również: H. Cimek, *Poglądy Komunistycznej Partii Polski na kwestię narodową. Sprawa rozwiązania partii*, [w] *Tragedia...*, s. 108-109; tenże, *Komuniści...*, s. 14.

<sup>52</sup> Zob. *Aneks: wśród 243 działaczy zakwalifikowanych do aktywu komunistycznego w powiecie radzyńskim, było 104 Żydów*.

<sup>53</sup> Dane dotyczące 1936 r. mówią o 55% ludności pochodzenia żydowskiego w radzyńskim KD KPP – E. Horoch, dz. cyt., s. 50, 53; A. Kołodziejczyk, *Morderstwo Dawida Siedlarza. Karta z dziejów Komunistycznej Partii Polski w Radzyniu Podlaskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 3 (2005), s. 100.

rakterystyczny może być fakt, że kiedy w wyborach samorządowych w 1927 r. w Międzyrzeczu wprowadzono dla kandydatów obowiązkowy egzamin z języka polskiego – na jego podstawie skreślono 4 startujących z (uważanej za komunistyczną) listy Nr 6 („Lista Robotnicza”)<sup>54</sup>. Pamiętać jednak należy, że czynnie zaangażowani w komunizm na ziemi radzyńskiej przez cały omawiany tu okres to śladowa wielkość 0,2% ogółu populacji powiatu<sup>55</sup>.

Polską ludność wiejską pociągały przeważnie hasła radykalnej lewicy chłopskiej reprezentowanej przez NPCh, a po jej delegalizacji – ZLCh „S”. Ruch komunistyczny bezlitośnie wykorzystywał radykalne nastroje biedoty wiejskiej, potęgowane kryzysem ekonomicznym, do szerzenia wśród mas chłopskich swojej ideologii<sup>56</sup>. Jan Bondaruk, sekretarz komórki KPP w Kozłach, następująco opisywał wpływ propagandy komunistycznej na prostą ludność wiejską, z której się wywodził: „Z literatury tej dowiadaliśmy się prawdy o Związku Radzieckim, o jego sukcesach politycznych i gospodarczych. Z zagadnień wewnętrznych literatura wskazywała na łączność komórek komunistycznych z organizacjami chłopskimi (lewicowymi) działającymi na wsi oraz łączność z organizacjami żydowskimi, jak np. Bund. Literatura komunistyczna wskazywała nam na kierunki pracy partyjnej, jak np. na organizowanie biedoty wiejskiej, wciąganie ich na członków i sympatyków KPP, organizowanie pochodów pierwszomajowych, rzucanie haseł i wyjaśnianie znaczenia tych haseł itp.”<sup>57</sup> Przykładem wprowadzania tej teorii w czyn mógł być wiec Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” – partii, pod przykrywką której komuniści przeprowadzali swoją agitację na wsi<sup>58</sup>, w Międzyrzeczu Podlaskim w 1930 r. Wiec zmobilizował *jaczejki* komunistyczne we wszystkich okolicznych wsiach. Na spotkanie z prokomunistycznym posłem Stanisławem Wójtowiczem ciągnęli komuniści z odległych nawet miejscowości, jak np. z Kozłów oddalonych od Międzyrzecza około 20 km. Kilkanaście osób zmierzało tam pilotowanych przez kadrę kozłowieckiej *jaczejki*: Bondaruka, Jana Koroluka i Stanisława Kulawca. Oddajmy jednak głos Janowi Bondarukowi, który obrazowo zarysuje przebieg wiecu: „Kobiety z Żerocina, żony komunistów z prezydium, zatknęły czerwony sztandar i obsypywały kwiatami Wójtowicza. W czasie przemówienia wznoszono okrzyki: «Precz z sanacją», «Niech żyje rząd ludowy», «Niech żyje sojusz chłopsko-robotniczy». Na sali było strasznie duszno z powodu gorąca i tłoku jaki panował, toteż słabsi na zdrowiu próbowali na chwilę wyjść i z powrotem wrócić na salę, ale policja drugi raz nikogo nie wpuściła, a kto się upierał [został] aresztowany. Wiec był bardzo burzliwy, przemawiał nie tylko poseł, ale i z sali padały głosy nawołujące do walki z sanacją, o rząd robotniczo-chłopski. Po wiecu członkowie naszej komórki i sympatycy opowiadali na wsi o hasłach rzucanych przez

---

<sup>54</sup> APL, UWL WSP, sygn. 339, s. 60.

<sup>55</sup> Obliczenia własne – stosunek komunistów figurujących w *Aneksie* do ogółu mieszkańców powiatu w 1939 r., czyli 106.622 osób.

<sup>56</sup> Por. D. Magier, *Topór i hebel*, „Fronda”, nr 44/45, Warszawa 2008, s. 444-453.

<sup>57</sup> APL O/R, KW PZPR, sygn. 926.

<sup>58</sup> Por. tamże, SO, sygn. 791, s. 455-493.

zebraną ludność agitując okoliczną ludność do głosowania na listę robotniczo-chłopską<sup>59</sup>.

\*\*\*

Niekwestionowane centrum komunizmu w powiecie radzyńskim, emanujące na okoliczne tereny, stanowił Międzyrzec Podlaski<sup>60</sup> – miasto większe od stolicy powiatu, znacznie bardziej uprzemysłowione, a ponadto w 75% zamieszkałe przez ludność żydowską. Z tej też racji w pierwszej połowie lat trzydziestych Międzyrzec był nawet siedzibą kierownictwa siedleckiego Komitetu Okręgowego KPP<sup>61</sup>. Dlatego nie ma wielkiej przesady we wspomnieniach międzyrzeckiego komunisty, Albina Bobruka, który pisał, że w Międzyrzeczu Podlaskim nie było chyba takiego słupa, parkanu, domu, na którym nie byłyby naklejane komunistyczne ulotki i afisze<sup>62</sup>. W nocy z 17 na 18 stycznia 1925 r. na rogu ulicy Staromiejskiej i Nowej wywieszono duży transparent o treści: „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych, żądamy zwolnienia tow. pośła Łańcuckiego”. Na drugiej stronie wypisano: „Precz z represjami przeciw osobie tow. pośła Królikowskiego”. Poza tym w śródmieściu rozklejono i rozrzucono ponad 100 ulotek. Sprawcami akcji byli członkowie „zupełnie opanowanej przez komunistów” Centrali Związków Zawodowych, w której skład wchodził: Abram Ajzenbojm, Jankiel Boksembojm, Hersz Lejb Borowski (sekretarz), Moszek Edelsztajn, Sura Elman, Beniamin Kramarz, Idel Wajsman, Berek Wernicki. Ponadto, wedle ustaleń policji, w ruchu komunistycznym mieli aktywnie uczestniczyć: Moszko Ajzensztejn, Abram Brezylber, Nojach Bronsztejn, Szuel Edelsztajn, Chana Fejerman, Szulim Frydman, Irma Kramarz, Lejzor Grinbaum, Michel Nusbojm, Sama Szersznajder, Lew Worobjowski. Wszyscy byli pracownikami branży szczecińskiej, posiadającymi licznych zwolenników wśród robotników przedsiębiorstwa szczecińskiego i branży drzewnej. O malowanie transparentów podejrzewano Hersza Lejba Borowskiego (ekspertyza grafologiczna potwierdziła te przypuszczenia). Bibuła komunistyczna trafiała do Międzyrzecza z Warszawy, przywożona samochodem osobowym lub przesyłana pocztą, a odbierał ją Beniamin Kramarz i przechowywał w kooperatywie „Jedność”. Posiedzenia międzyrzeckich komunistów organizowano w każdy piątek w lokalu związku zawodowego pracowników zakładów skórzanych<sup>63</sup>.

Propaganda w postaci prasy i ulotek trafiała w ręce mieszkańców Międzyrzecza. Przytoczmy np. treść komunistycznych odezw, które 24 sierpnia 1925 r. Wawrzyniec Grzybek otrzymał od Antoniego Ciska: „Jeden egzemplarz drukowany po polsku odezwy KC KPP z lipca 1925 r., w której wspomniany komitet twierdzi, iż przeprowadzona obecnie w Sejmie ustawa o parcelacji i osadnictwie ma pozbawić ostatecznie chłopów prawa do ziemi, zapewnić obszarnikom zachowanie wszelkiej własności i uswięcić ograbienie z ziemi chłopów ukraińskich i białoruskich. Przeciwno tym kno-

---

<sup>59</sup> Tamże, KW PZPR, sygn. 926.

<sup>60</sup> Zob. APL, UWL WSP, sygn. 162, s. 15.

<sup>61</sup> Zob. E. Horoch, dz. cyt., s. 53.

<sup>62</sup> A. Bobruk, *Mur i kraty nie dzieliły*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. VII (1975), s. 115.

<sup>63</sup> APL O/R, SO, sygn. 345.

waniom burżuazji, [PSL] Piasta, PPS i [PSL] Wyzwolenia musi być zbudowany rewolucyjny sojusz robotniczo-chłopski. Następnie tenże komitet nawołuje robotników i chłopów do ugruntowania rządu robotniczo-chłopskiego i rządu dyktatury proletariatu, do organizacji sił rewolucyjnych pod wodzą KPP. Jedna drukowana po polsku na małym kawałku papieru odezwa, która twierdzi, że jedynie jednolity front robotniczy pod wodzą KPP i sojusz robotniczo-chłopski to droga do zwycięstwa. Jedna drukowana po polsku na małym kawałku papieru odezwa, z której widać, że w Sejmie spółka Chjeny<sup>64</sup>, [PSL] Piasta i PPS uchwała ustawę dającą za pieniądze ziemię bogaczom chłopskim<sup>65</sup>.

Jednak komunistyczna propaganda wizualna to nie tylko Międzyrzec Podlaski. Przez cały okres międzywojenny przejawy działalności prosowieckiej władze polskie odnotowywały w różnych miejscach powiatu radzyńskiego. W nocy z 8 na 9 sierpnia 1925 r. na drutach telegraficznych na drodze z Wohynia do Planty wywieszono transparent o treści (pisownia oryginalna): „Cześć bohaterów walczących przeciw prowokacji, śmierć prowokatorów. Niech żyje bohaterów walka klasowa do zwycięstwo. CK PKP<sup>66</sup>”.

Dwie noce wcześniej wielki komunistyczny transparent pojawił się w Radzynie Podlaskim na rogu ulicy Stodolnej i Międzyrzeckiej. Nawoływano w nim: „Żądamy zwolnienia posła Łańcuckiego! Żądamy zwolnić więźniów politycznych! Niech żyje rewolucja! Niech żyje PKP”. „Precz z rządem burżuazyjnym! Nie damy żadnych podatków dla rządu burżuazyjnego! Żądamy ziemi dla chłopów bez wykupu! Niech żyje rząd chłopski i robotniczy! Niech żyje Polska Rep.[ublika] Rad! Niech żyje PKP”. „Cześć wam bohaterów walczących [z] prowokacją! Śmierć prowokatorów! Precz [z] sądami doraźnymi!”.

26 sierpnia 1925 r. w Radzynie Podlaskim w bramie pałacu pojawił się transparent: „Cześć wam bohaterów walczących!!! Prowokacja!!! Śmierć prowokatorów. Precz prowokacja!!! Precz [z] sądami doraźnymi!!! Żądamy zwolnić więźniów politycznych!!! KOZ<sup>67</sup> KPP”. „Nie płacimy podatków rządu burżuazyjnego. Precz z rządem burżuazyjnym!!! Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!!! Niech żyje rewolucja!!! Niech żyje Polska Rep.[ublika] Rad! Niech żyje KPP. K[omitet] Dz.[ielnicowy] PPK<sup>68</sup>”. „Wstyd zbójcom T. Bot. Cześć T. Bot!!! K[omitet] Dz.[ielnicowy] KPP”. Sprawców nie wykryto. Jak odnotowywał przodownik radzyńskiej Komendy Powiatowej Policji Państwowej Piotr Nikończuk: „Z ortografii widać jednak, że wykonane one zostały przez Żyda. Mam podejrzenie, że wyszło to z rąk zamieszkałego w Radzynie przy

---

<sup>64</sup> Endecja i chadecja.

<sup>65</sup> APLO/R, SO, sygn. 364, akt oskarżenia Antoniego Ciska.

<sup>66</sup> Tamże, Prokurator, sygn. 199. Transparent był, oczywiście, autorstwem komunistów (powinno być: KC KPP), a nie pracowników Polskich Kolei Państwowych. Liczne błędy pisowniane i ortograficzne kaleczące język polski mogą świadczyć tak o poziomie wykształcenia Polaków uczestniczących w ruchu komunistycznym, jak również o wykonywaniu transparentów przez osoby reprezentujące mniejszości narodowe kierujące propagandę do Polaków.

<sup>67</sup> Powinno być KO – Komitet Okręgowy.

<sup>68</sup> Powinno być KPP.

ulicy Krzywej Szlomy Kasztelbauma. Jest on podejrzany o komunizm, jednak dowodów dokonania przez niego zbrodni nie posiadamy<sup>69</sup>.

16 stycznia 1926 r. w południe bibułę komunistyczną na dziedzińcu radzyńskiego pałacu rozrzucił osobnik, w którym Janina i Czesław Urbaniakowie rozpoznali Josefa Blumana z Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon<sup>70</sup>.

Kolejny komunistyczny transparent pojawił się w Radzynie Podlaskim 3 czerwca 1928 r. Przed północą płótno wiszące na drutach elektrycznych przy ulicy Międzyrzeckiej, dostrzegł Stanisław Władyka. Ponadto zauważył dwóch uciekających Żydów: „jednego wyższego, drugiego niższego wzrostu, przy czym jeden z nich ubrany był w ciemny garnitur, a drugi w jasny i białe płócienne pantofle”. Transparent stanowił czerwoną płachtę wielkości 80 x 50 cm przybitą gwoździami do deski. Napis wykonano złotą farbą: „Żądamy pełne amnestie dla wszystkich więźniów politycznych! Precz z białym terrorem faszystowskim! Niech żyją więźnie polityczne! Niech żyje rząd robotniczo-chłopski! Czerwony pomoc mopru<sup>71</sup>. Oddział w Radzynie”. Akcję ponowiono 6 czerwca. Na ulicy Ostrowieckiej wywieszono wówczas transparent, który głosił: „Precz z rządem faszystowskim! Precz bojówka socjal-faszystowska PPS! Nie uda wam się utopić we krwi awangard rewolucyjnych! Niech żyje rewolucja! Niech żyje rząd robotniczo-chłopski! PK PZMK<sup>72</sup> w Radzynie”. Śledztwo wykryło zaangażowanie w sprawę Hersza i Michela Liberzonów oraz Majera i Motela Zielonykwiata, u których znaleziono materiały identyczne z użytymi do wyprodukowania transparentu oraz ubrania zabrudzone złotą farbą<sup>73</sup>.

Aktywność komunistyczna nasiliła się w lecie 1929 r. 1 sierpnia tego roku wywieszono transparent w Radzynie na drutach linii elektrycznej przy ulicy Międzyrzeckiej. Treść głosiła: „Precz wojna przeciwko ZSRR. Niech żyje ZSRR. Niech żyje 1 dzień września – dzień walki przeciwko wojnie. Precz z II Międzynarodówką<sup>74</sup>. Niech żyje KPP. KPP i ZMK w Radzynie<sup>75</sup>”.

Kolejne plakaty, o treści: „Niech żyje Międzynarodowy dzień Młodzieży. Precz z wojną przeciw ZSRR. Niech żyje ZSRR. Precz z militarystką. Niech żyje rewolucja światowa. KPP [i] ZMK”, pojawiły się w Radzynie, na ulicy Ostrowieckiej, 31 sierpnia 1929 r.<sup>76</sup>

W wywieszonym w sierpniu 1930 r. w Radzynie, na Drugim Rynku, transparentie nawoływano: „Niech żyje Międzynarodowy Dzień Młodzieży. Precz z wojną

---

<sup>69</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 201.

<sup>70</sup> Tamże, SO, sygn. 406.

<sup>71</sup> MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom, zw. Czerwoną Pomocą, była jedną z emanacji ruchu komunistycznego, powołaną do zbierania środków dla komunistów odsiadujących wyroki w polskich zakładach karnych. Poprzez MOPR przekazywano również środki finansowe z ZSRR. Zob. D. Magier, *Korespondencja Erii Edelman. Materiały do badań nad działalnością komunistyczną w zakładach karnych II Rzeczypospolitej na przykładzie Siedlec i Białej Podlaskiej*, „Szkice Podlaskie”, z. 14 (2006), s. 91-108.

<sup>72</sup> Powinno być KP KZMP – Komitet Powiatowy Komunistycznego Związku Młodzieży Polski.

<sup>73</sup> APL O/R, SO, sygn. 618.

<sup>74</sup> II Międzynarodówka – powołane w 1889 r. międzynarodowe stowarzyszenie partii socjaldemokratycznych, które zakładały dążenie do zmian ustrojowych drogą parlamentarną. Z uwagi na to była ostro zwalczana przez bolszewików i komunistów podporządkowanych Moskwie.

<sup>75</sup> APL O/R, Prokurator, sygn. 232.

<sup>76</sup> Tamże, sygn. 216.



przeciwko ZSRR. Niech żyje ZSRR. Precz z krwawym terrorem faszyzmu i socjal-faszyzmu. KZ[M] MK”<sup>77</sup>.

27 kwietnia 1931 r. transparent w Radzynie wywiesili i ulotki rozrzućili bracia Kiryłukowie. Treść brzmiała: „Precz z wojną przeciwko ZSRR! Niech żyje ZSRR! Precz z białym terrorem! Niech żyje Polska republika rad!”<sup>78</sup>.

W Międzyrzeczu Podlaskim plakaty przypięte do parkanu na ulicy Lubelskiej pojawiły się 22 stycznia 1938 r. Wykonane z brystolu 22 x 14 cm, wypisane czerwonym atramentem w języku polskim i żydowskim<sup>79</sup>. Literaturę komunistyczną w Międzyrzeczu ujawniono również 2 lutego 1938 r. Wśród niej tytuły prasowe: „Czerwony Sztandar”, „Przegląd”, „Obrońca Polski”, „Towarzysz Młodzieży”, „Za drutami” oraz wydawnictwa KC KPP<sup>80</sup>. Po raz kolejny ulotki porozlepiane na parkanie przy ulicy Lubelskiej i Pierackiego w Międzyrzeczu znaleziono 28 kwietnia 1938 r. Ich treść głosiła: „Wszyscy do demonstracji 1-szo Majowych! Niech żyje solidarność robotniczo-chłopska. KZM”<sup>81</sup>.

Akcje ulotkowe i plakatowe nie stanowiły wszystkich przejawów działalności członków ruchu komunistycznego, który koncentrował się przede wszystkim na pracy formacyjnej kadr oraz anarchizowaniu postaw lokalnych społeczności. W okresie kryzysu ekonomicznego i pauperyzacji ludności polem do popisu były dlań zwłaszcza zakłady produkcyjne oraz folwarki należące do dużych majątków ziemskich. Akcje strajkowe, podsycane i organizowane przez stojących na ich czele komunistów, rozpoczęły się w powiecie radzyńskim latem 1925 r. Przekleństwem tutejszych ziemian było zatrudnienie komunisty, który – często opłacany przez Związek Sowiecki – nie tylko zajmował miejsce pracy w dobie bezrobocia, ale zazwyczaj „odwdzięczał się” pracodawcy paraliżem strajkowym. Przykładem takiego pracownika mógł być nestor komunistycznego ruchu w powiecie radzyńskim, Emil Kiryłuk. Zatrudniony w kwietniu 1924 r. w folwarku Białka należącym do Waldemara Doria Dernałowicza, już w czasie żniw 1925 r. zorganizował strajk robotników rolnych, który sparaliżował pracę folwarku na 2 tygodnie. Podobnie funkcjonowało wielu „zawodowych” komunistów. Stanisław Kiryłuk wspominał: „O pracę na naszym terenie było bardzo trudno, ale z punktu widzenia pracy politycznej rozszerzył się front agitacji rodziny Kiryłuków, gdyż każdy z naszej sześciuosobowej rodziny pracował w innym miejscu”<sup>82</sup>. Syn Emila, Władysław Kiryłuk, od 1924 r. pracował w Młynie Parowym

<sup>77</sup> Tamże, sygn. 267.

<sup>78</sup> Tamże, SO, sygn. 822.

<sup>79</sup> Tamże, Prokurator Sądu Okręgowego w Siedlcach Oddział Zamiejscowy w Białej Podlaskiej (dalej: Prokurator Siedlce), sygn. 16.

<sup>80</sup> Tamże, sygn. 287. Nt. rodzaju kolportowanych przez komunistów w powiecie radzyńskim czasopism oraz zawartości archiwum tutejszego KPP zob. D. Magier, *Archiwum Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Polski w Siedlcach (1926-1929)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. III (2006), s. 355-377.

<sup>81</sup> APL O/R, Prokurator Siedlce, sygn. 39.

<sup>82</sup> S. Kiryłuk, dz. cyt., s. 17. Rolę rodziny Kiryłuków z Białki w rozpowszechnianiu w powiecie radzyńskim destrukcyjnych idei sowieckich znali przedstawiciele władz państwowych. W 1931 r., przy okazji śledztwa w sprawie zawieszenia transparentu komunistycznego, w akcie oskarżenia pisano: „W toku śledztwa st. posterunkowy Józef Łuciuk ustalił, iż dom braci [raczej rodzeństwa, siostra Józefa, Władysława i Aleksandra – Karolina, również poświęciła się działalności komunistycznej – DM] Kiryłuków od dłuższego czasu był siedliskiem komunizmu w Białce, że wszelkie przejawy akcji wywrotowej dostarczały poszlak przeciwko Kiryłukom; że w roku 1930 w domu Kiryłuków zaaresztowany był znany instruktor partii komu-

Emila, Władysław Kiryluk, od 1924 r. pracował w Młynie Parowym Cepelewskiego w Radzynie Podlaskim – w 1927 r. organizuje dwutygodniowy strajk. Od 1928 zatrudniono go w tartaku hr. Andrzeja Potockiego w Bedlnie. Stacja kolejowa w Bedlnie stanowiła wówczas podradzyńską wylegarnię komunizmu. Był to największy ośrodek przemysłowy w okolicach Radzyna i – jak potwierdza Stanisław Kiryluk – „tu wyrastały [polskie] kadry kierownicze aktywu partyjnego powiatu, a nawet okręgu siedleckiego. Na Bedlnie były całe rodziny w szeregach KPP i KZMP, jak: Franciszek, Antoni, Stefan Filipiuk, Jan, Kazimierz, Eugeniusz, Maria i Janina Szyszko, Edward, Henryk, Eleonora, Adolf i Janina Matysiewicz, Mikołaj, Józef i Władysław Zieniewicz, Józef i Władysław Robak, Miłosz Antoni i Niepsuj Zofia”<sup>83</sup>. Na skutki nie trzeba było długo czekać – w 1930 r., gdy tartak przejął w dzierżawę Horowicz, zorganizowano strajk. W komitecie strajkowym znaleźli się głównie komuniści: Władysław Kiryluk, Franciszek Filipiuk, Kazimierz Szyszko, Edward Matysiewicz, Mikołaj Zieniewicz oraz Kubaczyński. Do zakładu wkroczyła policja, przewodników strajku aresztowano, a właściciel rozpoczął werbunek nowych pracowników. Partia komunistyczna próbowała przeciwstawić temu propagandę zniechęcającą do pracy w tartaku, ale nie ograniczyła się do agitacji. Stanisław Kiryluk jest w tej kwestii rozbijającą szczery: „Niestety, nie udało się przekonać chłopów o konieczności sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce z burżuazją, trzeba było zastosować siłę fizyczną, by uniemożliwić pracę łamistrajkom. Partia poleciła Stanisławowi Rozenowi zorganizowanie grupy samoobrony ze strajkujących robotników i przepędzenie łamistrajków”<sup>84</sup>. Oto komuniści dawali pierwszą praktyczną lekcję idei dyktatury proletariatu.

Wczesną wiosną 1934 r. komórka KPP (Zygmunt Balicki, Aleksander Król<sup>85</sup>, Ignacy Olszewski) i KZMP (Wacław Grzegorzczak, Piotr Osak, Marian Śledź) w folwarku Branica zorganizowała strajk w majątku Władysława Rulikowskiego. Znaczną aktywność przejawiali zwłaszcza Aleksander i Karolina Kirylukowie, którzy prowadzili zebrania mobilizujące dla robotników rolnych. Strajk trwał dwa miesiące, a prace polowe w strajkujących folwarkach odbywały się dzięki pomocy fernali przysłanych do pomocy Rulikowskiemu z sąsiednich majątków: Borki, Branica Suchowosła, Gubernia, Planta, Rudzieniec, Suchowola, Żabików<sup>86</sup>.

Poza tym komuniści propagowali i organizowali typowe dla siebie święta, mające w gruncie rzeczy charakter dezinformacyjny i werbunkowy, takie jak: Międzynarodowy Dzień Kobiet (8 marca), Święto Pracy (1 maja), Dzień Antywojenny (pierwsza niedziela sierpnia), Święto Młodości (1 września), rocznica rewolucji październikowej (7 listopada). Wiosną 1931 r. zorganizowano w Radzynie manifestację

---

nistycznej Ignacy Jarosz – następnie skazany na 4 lata więzienia za działalność wywrotową; ponadto utrzymywali stałą łączność ze znanymi działaczami komunistycznymi miejscowego terenu: Niebieskim, Rozen-cwajgiem i innymi osobami” – APL O/R, SO, sygn. 822, k. 3v.

<sup>83</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 28-29.

<sup>84</sup> Tamże, s. 29.

<sup>85</sup> Według Piotr Osaka, Aleksander Król zerwał później z działalnością komunistyczną – APL O/R, KW PZPR, sygn. 1161.

<sup>86</sup> Tamże.

pod hasłem: „Marsz głodnych”. Według relacji Kiryluka, pod starostwem miało się zebrać wówczas około 1000 osób, a ich delegacja spotkała się z władzami miasta<sup>87</sup>.

Powodem do manifestacji politycznych były również pogrzeby osób zaangażowanych w ruch komunistyczny. Pierwszy świecki pogrzeb odbył się w Radzynie Podlaskim w 1932 r., kiedy to zmarł Zygmunt Machowski – „nauczyciel, wybitny działacz rewolucyjny, internacjonalista i ateista”. Uroczystość zakończyła się awanturą, bijatyką z pikietującą cmentarz młodzieżą narodową oraz licznymi aresztowaniami<sup>88</sup>. Podobnie było w sierpniu 1936 r. podczas pogrzebu Emila Kiryluka<sup>89</sup>.

\*\*\*

Na początku 1933 r. na terenie powiatu radzyńskiego w Komunistycznej Partii Polski aktywnie działało ponad 100 osób. Komitet Dzielnicowy w Radzynie Podlaskim skupiał 71 członków KPP, 79 członków KZMP, 51 – MOPR, 60 – należących do dziecięcej organizacji komunistycznej „Pionier”, 60 – organizacji dla młodzieży wiejskiej „Świt” oraz 11 zaangażowanych w ruch antywojenny. W KD w Międzyrzeczu Podlaskim wielkość te miały następującą postać: KPP – 45 osób, KZMP – 56, MOPR – 32, „Pionier” – 30, „Świt” – 130<sup>90</sup>. Przy czym należy podejrzewać, że te same osoby często zapisane były do poszczególnych organizacji ruchu komunistycznego. Do tego doliczyć trzeba aktywistów licznych związków zawodowych i organizacji społecznych, którzy formalnie członkami partii komunistycznej nie byli, jednak de facto stanowili część ruchu komunistycznego, jak np. Związek Samopomocy Chłopskiej. Poza tym liczne, zwłaszcza żydowskie, związki i partie lewicowe nie stroniły od czasowej lub stałej współpracy z komunistami, pomimo oficjalnego odcinania się od ruchu komunistycznego. Zauważalne to było szczególnie w Międzyrzeczu Podlaskim na gruncie ruchów młodzieżowych<sup>91</sup>. Sprawozdania statystyczne KPP-owskiej proweniencji z lat 1928-1936 świadczą o bardzo dużym zróżnicowaniu w ilości członków tych samych komórek nawet w krótkich okresach czasu. Średnią liczbę członków radzyńskiego KD można określić w tym czasie na 57, zaś międzyrzeckiego – 69 osób<sup>92</sup>. Podobnie radykalne zmiany zachodziły w składzie personalnym kierownictwa poszczególnych dzielnic<sup>93</sup>.

Do 1928 roku na czele KD partii komunistycznej w Radzynie Podlaskim stał Emil Kiryluk, którego następnie zastąpił syn – Aleksander. Z uwagi na wspomnianą już płynność struktur i funkcji spowodowaną aresztowaniami, stanowisko kierownicze partii komunistycznej w Radzynie pełnili kolejno: Mojżesz Hochbaum – wedle Stanisława Kiryluka „jeden z najofiarniejszych i najzdolniejszych towarzyszy”, „wybitnie uzdolniony” Franciszek Filipiuk oraz Stanisław Kiryluk. W styczniu 1933 r.

---

<sup>87</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 40.

<sup>88</sup> Tamże, s. 38-39.

<sup>89</sup> Tamże, s. 42.

<sup>90</sup> Tamże, s. 33.

<sup>91</sup> Zob. D. Magier, *Archiwum...*, dz. cyt., s. 365-366.

<sup>92</sup> E. Horoch, dz. cyt., 65-75.

<sup>93</sup> Tamże, s. 109.

Aleksander Kiryluk wyjechał do szkoły partyjnej w Moskwie, której rektorem był Karol Świerczewski. Wrócił w maju 1933 r. i stanął na czele KO KPP w Siedlcach. Efektem jego wzmożonej działalności, której przejawem było aktywizowanie komunistów umocowanych w związkach zawodowych, komitetach Samopomocy Chłopskiej, Stronnictwie Ludowym i PPS, były liczne strajki, które wybuchły w okresie żniwnym 1933 r. Robotnicy rolni odmówili pracy w folwarkach: Białka, Ustrzesz, Niewęgłosz, Branica, Turów, Bojanówka, Czemierniki. Formalnie akcją strajkową kierował Zygmunt Cieślak, inspektor ZZRR, a w rzeczywistości członek KPP. W poszczególnych folwarkach na czele komitetów strajkowych stali: Józef Cep, Stanisław i Czesław Czerwińscy, Józef Fijałek, Tadeusz Gawałko, Jan Koczkodaj, Władysław Kubaczyński, Franciszek Makosz, Adolf Matysiewicz, Julian Mańko, Ignacy Nowicki, Ludwik Olszewski, Piotr Osak, Jan Płowaś, Jan Południk, Waclaw Robak, Franciszek Sokół, Józef Stepaniuk, Józef Zbirski, Mikołaj Zienkiewicz, Władysław Zienkiewicz. W Czemiernikach wyróżnili się Beniamin Bruner – sekretarz KM KPP, oraz Ludwik Supryn<sup>94</sup>.

Aktywnymi komunistami w KD w Radzynie Podlaskim byli w tym czasie: Mojżesz Agman, Josef Blachowicz, Pinkus i Mordko Borchowscy, Joel i Wolf Branicy, Mendel Burhard, Jakub Całbiński, Józef Cep, Zawu Fenig, Ludwik Fijał, Józef Fijałek, Antoni Filipiuk, Janina Frączek-Filipiuk, Noech Fisz, Władysław, Grzegorz, Waclaw Grzegorzycykie, Zygmunt Guz, Michał Hać, Froim Helfenbaum, Mojżesz Hochbaum, Aleksander, Karolina i Władysław Kirylukowie, Aleksander Klich, Bronisław Kosiura, Aleksander Król, Stanisław Łaniewski, Bela i Lonia Majerwaser, Edward i Henryk Matysiewicz, Stanisław Mazur, Motel Muszkat, Nysenbaum, Ignacy Olszewski, Stanisław Opolski, Piotr Osak, Bolesław Palica, Pomeraniec, Piotr Prokopiuk, Henocho i Sruł Rozencweig, Jakub i Mojżesz Siedlańczykowie, Aleksander i Bronisław Skrzeczkwoscy, Franciszek Sokół, Kazimierz Szyszko, Marian Śledź, Tyla Tenenbaum, Wajsbaum, Jan Wąglewski, Marian Wróblewski, Maria Zabielska-Zdanowska, Fisz, Jankiel i Jakub Zawidowiczowie, Mikołaj Zieniewicz, Sala Żyto<sup>95</sup>. Komórki ruchu komunistycznego funkcjonowały w folwarkach: Antonin, Branica, Branica Suchowolska, Gubernia, Niewęgłosz, Turów oraz Ustrzesz, a także we wsiach: Bezwola, Białka, Branica Kolonia, Brzostówiec, Lisiówka, Niewęgłosz, Paszki, Siedlanów, Żabików, Żakowola oraz w Wohyniu. Znaczną aktywność przejawiała *jaczejka* suchowolska, której kierownictwo usytuowane było w Branicy Kolonia w osobach Zygmunta Machowskiego, Adama Fijałka, Władysława Pawliny oraz Józefa i Ludwika Cepów. Komórka KZMP, którą założyli, oddziaływała na okoliczne folwarki<sup>96</sup>.

Organizacją sowieckiej proweniencji skierowaną do dzieci był „Pionier”, który w Radzynie Podlaskim funkcjonował głównie wśród ludności żydowskiej, w lokalu krawca Majerwasera przy ulicy Szkolnej 7. Stanisław Kiryluk, który jako jeden z nielicznych Polaków odebrał formację pionierską, wspomina: „Byli to chłopcy od lat 11 do 15, którzy oglądali mnie z dużym zainteresowaniem, szepcząc «siejgic». Zapyta-

---

<sup>94</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 44.

<sup>95</sup> Tamże, s. 37, 52, 74 i 78.

<sup>96</sup> Tamże, s. 38.

łem, co oni robią. Okazało się, że większość uczęszcza do szkoły, a niektórzy są na praktyce w warsztatach rzemieślniczych szewców, krawców itp. Oprócz nauki w szkołach pionierzy mają specjalne szkolenia polityczne prowadzone przez starszych chłopców lub dziewczynki. Czytają zbiorowo różne książki, są informowani o życiu «Pioniera» w ZSRR, śpiewają różne piosenki, uprawiają gry i zabawy<sup>97</sup>.

Dzieci powyżej 15 roku życia kierowano do Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, którego struktura pokrywała się z organizacją KPP. Powoływaniem *jaczejek* KZMP, po przeszkoleniu, które przeszedł w „Pionierze”, zajął się Stanisław Kiryluk. Członkami komórki powołanej w Bedlnie byli: Antoni i Stefan Filipiukowie, Henryk i Janina Matysiewiczowie oraz – jako sekretarz – Kazimierz Szyszko. W folwarku Biała: Grzeszczuk, Niedziela, Józef i Wacław Robakowie, Jan Południk, Władysław Siepko, Józef Zieniewicz. We wsi Biała: Jan Bystrzycki, Kiewel, Zygmunt Komar, Mieczysław Rożen, Bronisław i Jan Skrzeczkowscy, Marian Szulc. We wsi Siedlanów: Czesław Donica, Krawczyk, Kuśmider, Józef i Szymon Kowalikowie, Feliks Mańko. W Zosinowie – rodzina Sokołów, w folwarku Turów – bracia Czerwińscy, we wsi Turów – Jan Gil i Władysław Kubaczyński<sup>98</sup>. W składzie KM KZMP w Radzynie Podlaskim znajdowali się: Wolf Branicki, Froim Helfenbaum, Josef Goldwaser, Stanisław Kiryluk, Lendzion, Mojżesz Siedlańczyk, Skowron, Berek Rozenblum, Marian Wróblewski<sup>99</sup>. Poza tym działalność organizacji wspierał Stanisław Mazur, który był członkiem KZMP, a jednocześnie stał na czele władz powiatowych Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Z jego inicjatywy powstały koła KZMP w Kąkolewnicy, Polskewoli, Turowie i Żakowoli<sup>100</sup>.

Nie powinno dziwić szczególnie ukierunkowanie propagandy komunistycznej na młodzież. Dzieje nowożytny pokazały, że rewolucja żywi się młodością: bunt przeciwko starszemu pokoleniu, irracjonalny idealizm, chęć budowy *lepszego świata* oraz bezkompromisowość działania to cechy, które wykorzystywał zarówno totalitaryzm narodowo- jak i międzynarodowo-socjalistyczny. Dość powiedzieć, że średnia wieku osób oskarżonych przez polski wymiar sprawiedliwości o działalność komunistyczną w dwudziestoleciu międzywojennym w powiecie radzyńskim to 21 lat. Najmłodszy mieli zaledwie 17 lat, najstarsi tylko 36.<sup>101</sup> Zaangażowanie polityczne młodzieży w II RP nie dotyczyło zresztą jedynie komunizmu i można stwierdzić, że miało ono charakter masowy.

Wyraźny podział ruchu komunistycznego na organizację żydowską i polską dosyć często powodował nieporozumienia i brak zgody co do kierunków dalszej działalności. Przykładem tego może być plan aktywnej propagandy wyjazdowej poza miastem Radzyni Podlaski, który forsował nowy szef KO KZMP Sewer Mariański „Sewek”. Okazało się, że bardziej „uświadczeni” – Żydzi, nie są w stanie prowadzić

---

<sup>97</sup> Tamże, s. 59-60.

<sup>98</sup> Tamże, s. 60-61.

<sup>99</sup> Tamże, s. 64 i 67.

<sup>100</sup> Tamże, s. 72-74.

<sup>101</sup> Obliczenia własne na podstawie bazy danych „Komuniści”, zawierającej dane osób oskarżonych i sądzonych za działalność komunistyczną przez Sąd Okręgowy (od 1932 r. – Oddział Zamiejscowy) w Białej Podlaskiej – APL O/R.

propagandy wśród polskiej ludności chłopskiej, natomiast Polacy nie potrafili sprostać temu zadaniu z powodu zbyt słabego przygotowania formacyjnego. Żydzi w ogóle patrzyli niechętnie na ten nowy kierunek działań. Wedle świadka, „Sewer Mariański przekonywał towarzyszy żydowskich, że rewolucję w Polsce muszą zrobić robotnicy i chłopcy polscy, a nie kupcy żydowscy”. Następstwem tego było zdjęcie ze stanowiska szefa radzyńskiego KD KZMP Wolfa Branickiego i powołanie na jego miejsce Stanisława Kiryłuka, który dodatkowo wszedł również w skład Egzekutywy KO KZMP w Siedlcach. To za jego rządów *jaczejki* młodzieżowego ruchu komunistycznego miały rozszerzyć się na Aleksandrów, Berezę, Bezwolę, Białą, folwark i wieś Branice, Brzostowiec, Drelów, Łózki, Ostrówki, Pieńki, Płudy, Siedlanów, Szóstkę, Turów, Ustrzesz, Wohyń, Worsy, Żabików, Żerocin<sup>102</sup>.

KZMP szczególnie aktywizowała się przed wyborami do Sejmu, kiedy to ich kampania polegała szczególnie na zrywaniu plakatów innych komitetów<sup>103</sup>.

Innym przejawem działań młodzieży komunistycznej było zorganizowanie w Radzynie Podlaskim nielegalnej drukarni dla całego okręgu partyjnego w marcu 1932 r. Plan opracował Joel Lazer, syn właściciela drukarni. Marian Wróblewski, ówczesny sekretarz KD i członek KO KZMP, zadanie wykonania drukarni polecił swemu bratu, Wiktorowi, który był pracownikiem fabryki metalowej Laskowskiego. Czcionki zakupił w Warszawie Wolf Branicki przy pomocy Mojżesza Agmana, ps. „Rodzynek”. Zecerami drukarni byli Josef Goldwaser i Joel Blachowicz. Z ramienia KPP nad przedsięwzięciem czuwać miał Mojżesz Siedlańczyk. Drukarnia zainstalowana była na poddaszu domu Goldwaserów przy ulicy Szkolnej, a następnie, pokątnie, na poddaszu radzyńskiej synagogi. Proceder trwał do 1936 r., kiedy to obsługa synagogi odkryła drukarnię podczas remontu<sup>104</sup>.

Kock, który przez pewien okres po II wojnie światowej znajdował się w granicach powiatu radzyńskiego, tworzył osobny KD KPP. Działalność komunistów była tu jednak utrudniona z uwagi na przewagę szlacheckiej wsi, których mieszkańcy popierali ruch narodowy lub sanację. Bardzo długo, jak na konspirację komunistyczną, bo od 1922 do 1933 r., na czele KD w Kocku stał Józef Nowicki, ps. „Święty”. W działalności komunistycznej odznaczali się: Jan Bożek, Jankiel Czubek, Jankiel Goldfarb, Górecki, Górka, Czesław Guz, Wiktor Guz, Igła, Kępa, Klajman, Lecyk, Markowski, Seweryn Mitura, Sruł Mylechsztajn, Hata Pajenkiern, Sokółow, Franciszek Stasiak. Z ramienia KO dzielnicę kocką obsługiwali: Zygmunt Cieślak, Aleksander Kiryłuk, Abram Niebieski, Abram Szlachtowicz, Antoni Zwoliński<sup>105</sup>.

Komitet Dzielnicowy partii komunistycznej w Międzyrzeczu Podlaskim miał znacznie większe pole do popisu. Liczne zakłady przemysłowe, instytucje handlowe,

---

<sup>102</sup> S. Kiryłuk, dz. cyt., s. 65-66.

<sup>103</sup> Tamże, s. 62. Stanisław Kiryłuk tą destrukcyjną pracę komunistów w kampanii wyborczej 1928 r. opisuje następująco: „Zgłosiłem się do powiatowego zarządu BBWR w Radzynie prosząc o wyborcze materiały propagandowe na gminę Szóstka. Otrzymałem kilkukilową paczkę plakatów i różnych ulotek. Proceder niniejszy powtarzałem co drugi dzień, na początku brałem na różne gminy, a pod koniec na poszczególne wsie. Pewnego dnia szef propagandy oświadczył mi, że nie ma już żadnych materiałów”, tamże.

<sup>104</sup> Tamże, s. 67.

<sup>105</sup> Tamże, s. 75.

oświatowe i sportowe, dawne wsie pańszczyźniane, mniej wsi szlacheckich i liczne mniejszości rusińskie – wyznawcy prawosławia i unicy, wszystko to gwarantowało większe niż w Radzynie i Kocku powodzenie prosowieckiej agitacji i czyniło dzielnicę międzyrzecką przodującą w całym KO. Wyróżniającymi się komunistami byli tu: Jakub Śliwka, ps. „Kuba” – sekretarz KD KPP, a potem obwodowiec na terenach KO Rzeszów-Kraków, i Zofia Ciemna – która zorganizowała żeńską komórkę KZMP, a potem zaszczepiała propagandę komunistyczną młodzieży wykonując zawód nauczyciela i jednocześnie będąc członkiem międzyrzeckiego KM KPP, a poza tym: Abram Ajhenborn, Akerman, Jan Górski, Jakub Jawerbaum, Maria Pakerman, Kojfcie Rojz, Dawid Rotenberg, Henryk Rubinsztajn, Sane Szersznajder, Hersz Wilner. Poza granicami miasta Międzyrzecza aktywnie działali: Antoni Andrzejewski, Albin Bobruk, Feliks Czajkowski, Grzegorz Domański, Michać Hać, Jan Hukaluk, Józef Korniluk, Bronisław Kosiura, Ludwik Markowski, Stanisław Mazur, Piotr Prokopiuk, Grzegorz Romaniuk ps. „Jarosz”, Władysław Zdanowski<sup>106</sup>.

W 1936 r. w powiecie radzyńskim struktury komunistyczne zaangażowane były w akcję werbunkową do Brygad Międzynarodowych, które walczyły po stronie republikanów z wojskami frankistowskimi. W wyniku propagandy komunistycznej wyselekcjonowano 20-osobową grupę ochotników, w tym 9 sprawdzonych komunistów z radzyńskiego KO: Antoni Filipiuk, Tadeusz Gawałko, Stanisław Kiryluk (szef grupy), Feliks Mańko, Adolf Matysiewicz, Antoni Miłosz, Waclaw Robak, Kazimierz Szyszko, Józef Zieniewicz. Pozostali ochotnicy rekrutowali się z dzielnicy międzyrzeckiej. Punkt zborny wyznaczono w Krynicy na 13 marca 1936 r. Ochotnicy z powiatu radzyńskiego, co prawda, dotarli na miejsce, jednak z powodu wykrycia przez władze punktu przerzutowego przez Czechosłowację, musieli wrócić do domów<sup>107</sup>.

Bardzo ważną rolę koordynatora działań i ośrodka kontaktowego dla poszczególnych komórek pracy komunistycznej spełniały struktury, wspomnianej już, integralnej formacji pomocniczej ruchu komunistycznego jakim była Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom. Oficjalnym celem MOPR była opieka nad więzionymi komunistami, jednak faktycznie pełniła ona funkcje zaplecza finansowego ruchu, stanowiła kolejny szczebel w agenturalnej prosowieckiej siatce i spełniała rolę koordynatora w kontaktach poszczególnych komunistycznych *jacejek*. Fundusze na utrzymanie zawodowych komunistów otrzymywała MOPR ze Związku Sowieckiego, jako formę eksportu rewolucji. Model przepływu funduszy z ZSRR do komunistów w Polsce znajdziemy opisując działalność zaangażowanej w MOPR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. mieszkanki Radzyna Podlaskiego, Enii Etlil Edelman. Za pieniądze otrzymywane zza wschodniej granicy Polski, z Gostomela koło Kijowa na Ukrainie, Enia Edelman, zwana przez swych towarzyszy Anitą (lub Anetą), utrzymywała stały kontakt z więzionymi komunistami oraz pośredniczyła w ich kontaktach między sobą. Bardzo ożywiona korespondencja i liczne wyjazdy nie pracującej nigdzie dwudziestoletniej Żydówki wzbudziły podejrzenia radzyńskiej policji. Po otrzymaniu sądowego zezwolenia jej korespondencję objęto dyskretną

---

<sup>106</sup> Tamże, s. 76-77.

<sup>107</sup> Tamże, s. 80.

kontrolą śledczych. Listy i grypsy były przechwytywane, fotografowane, a następnie docierały do adresatów. W ten sposób bez przeszkód gromadzono materiał dowodowy i rozpracowywano konspirację komunistyczną<sup>108</sup>.

\*\*\*

Działalność ruchu komunistycznego w II Rzeczypospolitej charakteryzuje dwutorowość działań. Na przeciwległym biegunie wykorzystywania dróg działalności politycznej poprzez legalne lewicowe partie i organizacje społeczne<sup>109</sup> leżały metody stricte terrorystyczne, skrywane pod hasłem *ubojowienia mas*, które obejmowały zamachy bombowe na obiekty państwowe oraz zabójstwa policjantów, domniemych prowokatorów i zdrajców. Terror był formą walki politycznej, którą komuniści posługiwali się od samego początku<sup>110</sup>. Przykładem takich działań może być w powiecie radzyńskim „ponury dramat chwilami przeradzający się w farsę”<sup>111</sup> – jak słusznie określa wydarzenie Arkadiusz Kołodziejczyk – związany z zabójstwem Dawida Siedlarza. Siedlarz był szeregowym członkiem KD KPP w Międzyrzeczu, który w końcu lat dwudziestych XX w. został rozpoznany jako tajny współpracownik policji i w 1930 r. złożył zeznania obciążające Pejsacha Barna – archiwistę KO partii komunistycznej. Jako na „prowokatora”, wydano nań wyrok śmierci. Pierwszy zamach na życie Siedlarza miał miejsce 17 stycznia 1930 r. wieczorem w Międzyrzeczu Podlaskim, kiedy to postrzelono go w plecy. Niedoszłymi zabójcami okazali się Icek Aron Goldfarb, Srul Rejdman, Abram Rychter i Szulim Szydło<sup>112</sup>. Kolejną próbę zamachu podjęli Nuchim Miterperl i Fajwel Rozmaryn 28 marca 1930 r. na ulicy Brzeskiej – Siedlarz został jednak jedynie draśnięty strzałami z rewolweru w plecy i głowę. Ostatecznego zamachu dokonano 31 maja 1930 r. w Radzynie Podlaskim rękami Abrama Kagana i Symchy Sosnowca – komunistów znanych Siedlarzowi i uważanych przezeń za kolegów. Zaprosili oni ofiarę na wódkę do restauracji. Następnie, po wyjściu na zewnątrz, nożami zaatakowali w przejściu podwórzowym między ulicą Ostrowiecką 12 a Warszawską. W wyniku odniesionych ran Dawid Siedlarz zmarł. Sprawców ujęto, a śledztwo wykazało, że rozkaz likwidacji „prowokatora” otrzymali od Arona Niebieskiego z KD KPP w Radzynie Podlaskim. Za kratami znaleźli się niemal w komplecie członkowie radzyńskiego KD partii komunistycznej<sup>113</sup>. Wykonawcy wyroku na Sie-

---

<sup>108</sup> APL, SO, sygn. 760. Zob. również D. Magier, *Korespondencja Entii Edelman...*, dz. cyt.

<sup>109</sup> Ruch komunistyczny, pomimo działania w konspiracji, posiadał swoją reprezentację w Sejmie – osoby, które zdobywały mandat startując z list wyborczych PPS, PSL „Lewica”, Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” oraz lewicowych bloków wyborczych, zob. np. K. Trembicka, dz. cyt., s. 53-56.

<sup>110</sup> Zob. A. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 99; K. Trembicka, dz. cyt., s. 165-169.

<sup>111</sup> A. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 101.

<sup>112</sup> Tamże; zob. również: *Napad zbrodniczy na tle politycznym*, „Głos Międzyrzeczki”, nr 2 z 25 I 1930, s. 4.

<sup>113</sup> A. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 102-105.



dlarzu zostali skazani przez sąd pierwszej instancji na karę śmierci<sup>114</sup> – ruch komunistyczny otrzymał nowych „męczenników”<sup>115</sup>.

Innymi osobnikami, których radzyńska struktura komunistyczna uznała za „prowokatorów”, byli Całka i Władysław Pawlina z Branicy. Ten ostatni należał do KD KPP w Radzynie Podlaskim. Historię swojej współpracy z policją w rozpracowywaniu konspiracji komunistycznej Pawlina przedstawia następująco: „Pracując w 1927 r. w Radzynie zapoznałem się przypadkowo na ulicy z Ickiem Pomeranicem, który później zaproponował mi zapoznanie się z «naszymi ludźmi», i zapoznał mnie z Żydem Klajmanem, jak później okazało się, prezesem Z[wiązku] M[łodzieży] K[omunistycznej] w Radzynie. (...) Klajman, po zapoznaniu się za mną, często spotykał się ze mną rozmawiając na tematy polityczne i «urabiając» mnie, a razu pewnego zaprowadził mnie na konferencję, dokąd przybywali delegaci KPP z Warszawy. Z prowadzonych tematów na tych konferencjach wiem, że to były konferencje ZMK, gdyż mówiono na nich o obecnym kiepskim ustroju Polski i namawiano, by organizować się jak najliczniej w ZMK, a przez to poprawi się stan w Polsce. I tak, wciągnięty przez Klajmana za pośrednictwem Pomeranica, zostałem członkiem ZMK w Radzynie od jesieni 1927 r. W roku 1928 wysłany zostałem na 4-dniowy kurs komunistyczny do Warszawy, dokąd zawiózł mnie nieznamy Żydek. Powróciwszy z tego kursu zostałem mianowany przez Komitet Dzielnicowy sekretarzem ZMK w Radzynie i byłem nim do czasu powołania mnie do wojska, tj. do jesieni 1928 r. W wojsku zmieniły się moje poglądy i przekonania polityczne i zostałem konfidentem w wojsku”<sup>116</sup>.

Władysław Pawlina był również głównym świadkiem oskarżenia w dużej akcji przeciwko młodzieżówce komunistycznej, którą władze przeprowadziły w powiecie radzyńskim w maju 1929 r. Według komendanta Policji Państwowej w Radzynie Podlaskim, jesienią 1927 r. utworzono w Radzynie KD ZKMP w składzie: Pinkus Boruchowski, Motel Czerwień, Mosze Kaszemacher, Icek Klajman (sekretarz), Hersz Liberzon, Icek Pomeraniec, Szmul Rezenberg, Menachem Rozenwajg, Sruł Szuchmacher (skarbnik), Hersz i Syma Tędlarzowie. 1 maja 1929 r. aresztowano: rodzeństwo Hersza (19 lat) i Symę (17) Tędlarzów oraz Icka Pomeranica (19) z Komarówki, a także Pinkusa Boruchowskiego (18), Mojżesz Kaszemachera (20), Hersza Liberzona (19) i Motela Czerwienia (28) z Radzyna Podlaskiego<sup>117</sup>.

---

<sup>114</sup> Kagan, Sosnowiec i Niebieski skazani na karę śmierci, „Głos Międzyrzecki”, nr 14 z 25 IX 1930, s. 4. Zob również: S. Kiryłuk, dz. cyt., s. 36.

<sup>115</sup> Zamachowcy wkrótce zaistnieli w tej roli na łamach prasy komunistycznej, która atakowała sądownictwo jako „faszystowskich katów trzech robotników” – A. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 104. „Precz z wyrokiem śmierci na 3 towarzyszy: Niebieskiego, Sosnowca, Kagana. Precz z białym terrorem! Precz z katowaniem więźniów politycznych. Zwolnić wszystkich więźniów politycznych. KZMP PKP” głosił transparent wywieszony w Radzynie Podlaskim 7 X 1930 r. przy ulicy Warszawskiej 10 – APL O/R, Prokurator, sygn. 271. Transparent wyeksponowany w Międzyrzeczu Podlaskim 8 listopada 1930 r. na parkanie przy ulicy Lubelskiej 23-25 nosił treść: „Precz z wyrokiem śmierci przeciw tow. Kaganowi, Niebieskiemu i Sosnowcowi. Niech żyje 13-lecie Rosji Sowieckiej. Robotnicy i chłopci w dniach terroru faszystowskiego popierajcie MOPR. KD MOPR” – tamże, sygn. 272.

<sup>116</sup> APL O/R, SO, sygn. 727A – zeznanie W. Pawliny z 5 VIII 1930 r.

<sup>117</sup> Tamże – akt oskarżenia.

Partia komunistyczna wydała na Pawlinę wyrok śmierci, którego wykonawcą został Stanisław Owczarski. Postrzelił on Pawlinę w okolicy serca, lecz strzał nie okazał się śmiertelny. W obawie przez policją Owczarski został przerzucony do ZSRR. Zginął w 1937 r. w czasie wojny domowej w Hiszpanii<sup>118</sup>.

Akcja antykomunistyczna władz w powiecie radzyńskim kontynuowana była również w roku 1930. W pierwszych dniach czerwca aresztowano Sruła Pejsachowicza, dziewiętnastolatka z Wohynia, według sędziów śledczych, jednego z „czynniejszych członków ZMK w Wohyniu”, do której to komórki należeli również: Hersz Goldburt, Motel Zielonykwiat i Abram Pszenica. Komendant Posterunku Policji Państwowej w Wohyniu, Jan Wilczek, informował, że „Srul Pejsachowicz utrzymywał ścisły kontakt z Mordką Grynblatem [i] Janklem Papierem, karanymi w 1927 r. za przynależność do partii komunistycznej, przy czym chodził on na zebrania do lokalu Związku Zawodowego Pracowników Odzieżowych i Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Skórzanego, w szczególności w dniach świąt komunistycznych”<sup>119</sup>.

O łatwości przyjmowania działań terrorystycznych przez komunistów w międzywojennej Polsce świadczyć może relacja Jana Przystupy z Cichostowa, który oficjalnie kierował miejscową organizacją ZMW „Wici”, natomiast od 1935 r. piastował również konspiracyjną funkcję sekretarza *jaczejki* KPP. Przed 1 maja 1935 r. w Cichostowie pojawił się prosowiecki plakat zawieszony przez członków komórki (Franciszek Boguszewski, Motel Brus, Edward Kublicki, Stefan Przystupa). Jan Przystupa opisuje: „W pewnym czasie podszedł do afisza syn miejscowego kułaka, student Antoni Stapniak, który studiował w tym czasie prawo, i po przeczytaniu, z okrzykiem: «to robota komunistów», zerwał afisz i podeptał nogami. Najbliższego wieczoru otrzymał od nas anonim, żeby zawiesił to, co zerwał, gdyż za swój czyn zostanie rozliczony”. Student musiał ratować się ucieczką z Cichostowa<sup>120</sup>.

Przemoc i dywersja stosowana była zresztą przez *wyznawców* ideologii sowieckiej we wszystkich odsłonach ich działań. Gdy w końcu kwietnia 1928 r. komunistyczny radny międzyrzecki Srul Manes Gurfinkel za rozsiewanie propagandy podczas obrad został wykluczony na trzy posiedzenia, jego towarzysze przecięli kabel telefoniczny łączący Magistrat z centralą telefoniczną, „w celu uniemożliwienia zawezwania policji dla usunięcia z sali obrad”, zaś „niewykryci sprawcy kamieniami wybiłi w Magistracie 2 szyby”<sup>121</sup>.

\*\*\*

Wiosną 1937 r. nastąpiła zdecydowana ofensywa antykomunistyczna polskich władz. Na terenie powiatu radzyńskiego przyniosła ona ujawnienie kadr kie-

---

<sup>118</sup> S. Kiryłuk, dz. cyt., s. 38.

<sup>119</sup> APL O/R, SO, sygn., 814.

<sup>120</sup> Tamże, KW PZPR, sygn. 1200.

<sup>121</sup> APL, UWL WSP, sygn. 346, s. 8.

rownicznych oraz całkowity paraliż ruchu komunistycznego<sup>122</sup>. 9 kwietnia 1937 r. aresztowano niemal całe międzyrzeckie kierownictwo KPP: Szmula Rozenbauma, Pejsacha Boksenbauma, Dawida Rojza, Motela Oksenhorna i braci Albina i Bogumiła Bobruków. Świadkiem oskarżenia był Wiktor Zwoliński, który podczas przesłuchania 26 maja 1937 r. zidentyfikował jako komunistów Szmula Rezenbauma, Albina Bobruka i Wiktora Capiuka. Cios był silny, Szmul Rozenbaum, ps. „Janek”, „Edward”, był członkiem egzekutywy KO KPP w Siedlcach; Albin Bobruk był „zawodowym” komunistą, miał już za sobą wyroki więzienia, był również członkiem egzekutywy KO, który „działał aktywnie na terenie powiatu radzyńskiego i bialskiego”; Wiktor Capiuk – członek egzekutywy KO, którego zadaniem była reorganizacja struktur partii oraz akcja werbunkowa członków do kontrolowanych przez komunistów związków zawodowych<sup>123</sup>.

W końcu kwietnia 1937 r. zatrzymano także komunistów stojących na czele konspiracji w Radzynie Podlaskim: Antoniego Filipiuka, Aleksandra i Władysława Kiryluków, Adolfa Matysiewicza i Mikołaja Zieniewicza<sup>124</sup>.

Dodatkowo na ruch komunistyczny w Polsce nałożył się cios ze strony, której się nie spodziewali. W Związku Sowieckim rozpetano kolejną falę stalinowskich czystek, których ofiarą padli również przywódcy KPP z Julianem Leńskim-Leszczyńskim na czele, oskarżani o współpracę z polskim wywiadem i trockizm. Uchwałą Komitetu Wykonawczego Kominternu wiosną 1938 KPP została rozwiązana. W sierpniu 1938 r. sieć organizacyjna KPP, a wraz z nią przybudówek komunistycznych, przestała istnieć. Z tego powodu po wkroczeniu sprzymierzonych z Niemcami Rosjan do Polski 17 września 1939 r. tymczasowe organy władzy sowieckiej w postaci rewkomów tworzyli jedynie „zawodowi” komuniści, nierzadko uwolnieni z więzień przez niemieckich i sowieckich najeźdźców. Komitet Rewolucyjny na powiat radzyński powstał 21 września 1939 r. w Bedlnie, a weszli doń następujący kolaboranci: Franciszek Filipiuk, Dawid Hochbaum, Aleksander Kiryluk (przewodniczący), Władysław Kiryluk, Jan Szyszko i Mikołaj Zieniewicz. W tym samym dniu powstał również Komitet Rewolucyjny w Międzyrzeczu Podlaskim w składzie: Antoni Andrzejewski, Albin Bobruk (przewodniczący), Zofia Ciemna, Michał Hać, Aron Niebieski, Piotr Prokopiuk, Kojfele Wajsglos. Bez ukrywania prawdy Stanisław Sokół z komunistycznej *jaczejki* w Kąkolewnicy, w skład której wchodził ponadto jego brat Stanisław oraz Aleksander Salak (do KZMP należeli: Stefan Król, Waclaw Niebrzegowski, Aleksander i Józef Sokołowie), stwierdza, że tamtejszy rewkom zorganizowany został na polecenie Armii Czerwonej. W opanowanym folwarku Kostunin Komitet Rewolucyjny przeprowadził główne w powiecie radzyńskim *ludowe* wykopki ziemniaków<sup>125</sup>.

---

<sup>122</sup> Historycy okresu PRL-u tłumaczyli to większą niż dotychczas podatnością komunistów na współpracę z władzami, co miało być spowodowane utratą zaufania do polityki Międzynarodówki Komunistycznej – zob. R. Nazarewicz, *Od KPP do PPR (1938-1942). Kryzys polskiego ruchu komunistycznego w świetle dokumentów Międzynarodówki Komunistycznej*, [w] *Tragedia...*, s. 153.

<sup>123</sup> APL O/R, Prokurator Siedlce, sygn. 22, s. 88.

<sup>124</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 45.

<sup>125</sup> APL O/R, KW PZPR, sygn. 1252.

Sowieci, realizując umowę rozbiorową Polski z Niemcami, wycofali się za Bug. Radzyński rewkom przetrwał do 5, a międzyrzecki do 6 października 1939 r. Wraz z wojskami sowieckimi, w obawie przed administracją niemiecką, podażyła też część komunistów, którzy tworzyli kolaborującą, prosowiecką administrację w powiecie radzyńskim<sup>126</sup>. Wielu z tych sowieckich agentów wróci wkrótce na teren powiatu z zupełnie nowymi zadaniami.

\*\*\*

Po ataku Niemiec na swego dotychczasowego sojusznika 22 czerwca 1941 r. na Kremlu poczęła krystalizować się wizja ponownego wykorzystania agentury komunistycznej w Polsce, od 1938 r. sparaliżowanej rozwiązaniem struktur KPP i jej przybudówek. Przy pomocy jej organizacji w Polsce ZSRR zmierzał do ustanowienia konkurencyjnego wobec legalnych władz Rzeczypospolitej ośrodka władzy<sup>127</sup>. Odtąd celem komunistów miało być jak największe odciążenie Związku Sowieckiego poprzez dywersję na tyłach niemieckiej armii. Jak zauważył Mariusz Bechta w swej pionierskiej pracy odkłamującej zagadnienie partyzantki komunistycznej na Podlasiu po okresie materializmu historycznego<sup>128</sup>, strategia ta polegała na atakowaniu Niemców bez względu na straty materialne i na ofiary ludności pod okupacją, co wykonywano rękami uciekinierów (zwłaszcza sowieckich jeńców i mniejszości narodowych) z niemieckich rzezi oraz zwykłych kryminalistów<sup>129</sup>. Bechta pisał: „Napływ rzeszy jeńców Armii Czerwonej na Podlasie (...) i przetrzymywanie ich w okrutnych warunkach w obozach jenieckich w przeciągu bardzo krótkiego czasu doprowadził do nieuchronnego zantagonizowania bezbronnej ludności polskiej z walczącymi o przetrwanie jeńcami sowieckimi. Skazani na długotrwałe konanie w nieludzkich warunkach, coraz częściej decydowali się na desperackie próby ucieczek do okolicznych lasów. (...) Prowadzili oni działalność na szkodę [miejscowej] ludności i podziemia niepodległościowego”<sup>130</sup>. Efemeryczne ślady działalności wojskowej żydowskich uciekinierów z Radzyna Podlaskiego, współdziałających w sowiecką partyzantką odnajdziemy w okolicach Starej Wsi między Radzyniem a Kockiem oraz w lasach między Radzyniem a Wisznicami. Co ciekawe, wśród przywódców tych grup literatura żydowska wymienia „Yitzchaka Kleinmana” oraz „Moshe Agmona”<sup>131</sup>, których

---

<sup>126</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 30 i 75.

<sup>127</sup> S. Sadowski, *Sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w myśli politycznej polskich komunistów w okresie drugiej wojny światowej – antygermanizm, panslawizm, internacjonalizm proletariacki*, [w] *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, red. W. Paruch i K. Trembicka, Lublin 2007, s. 483-484.

<sup>128</sup> M. Bechta, *Rewolucja, mit, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939-1944*, Warszawa-Biała Podlaska 2000.

<sup>129</sup> Tamże, s. 195.

<sup>130</sup> Tamże, s. 51.

<sup>131</sup> Shmuel Krakowski, *The War of the Doomed. Jewish Armed Resistance in Poland 1942-1944*, New York-London 1984, s. 132-133; [http://www.jewishgen.org/Yizkor/pinkas\\_poland/pol7\\_00543.html](http://www.jewishgen.org/Yizkor/pinkas_poland/pol7_00543.html); por. M. Bechta, *Rewolucja...*, dz. cyt., s. 85-87.

można by zidentyfikować jako Icka Klajmana i Mojżesza Agmana – przedwojennych radzyńskich aktywistów komunistycznych.

Podziemia komunistycznego i jego partyzantki, czyli Gwardii Ludowej/Armii Ludowej, na Podlasiu i w powiecie radzyńskim nie można rozpatrywać bez spojrzenia na mit *sowieckiego ruchu partyzanckiego*, który – podtrzymywany przez partyjną hagiografię przez całą drugą połowę XX w. – głosił, że na wszystkich terytoriach okupowanych przez hitlerowców, gdzie znaleźli się przedstawiciele *narodu sowieckiego*, organizowali się oni natychmiast w komunistyczną partyzantkę i „ciesząc się powszechnym poparciem ludu oraz będąc szczerze zaopatrzonymi w sprzęt wojenny przez Moskwę, (...) zadali straszliwe ciosy niemieckim *faszystom* i ich kolaborantom. W taki sposób, według propagandy komunistycznej, partyzanci w sposób zasadniczy przyczynili się do zwycięstwa nad Hitlerem i zalegitymizowali władzę sowiecką wszędzie tam, gdzie walczyli”<sup>132</sup>. Także w Polsce.

Powstanie kolejnej komunistycznej struktury – Polskiej Partii Robotniczej, wpisywało się w dotychczasową linię ruchu komunistycznego, kontynuującego agentalny sposób realizowania w Polsce polityki Moskwy. Uśpieni od 1938 r. członkowie ruchu komunistycznego<sup>133</sup> przeznaczeni zostali do zapoznawania z lokalnymi uwarunkowaniami sowieckiej partyzantki, przechowywania jeńców sowieckich uciekających z niemieckich obozów, legitymizowania anarchizujących sytuację komunistycznych oddziałów w polskim społeczeństwie.

Chociaż powiat radzyński zaliczany był do jednej z enklaw, w których podziemie niepodległościowe całkowicie kontrolowało sytuację i likwidowało komunistyczny bandytyzm<sup>134</sup>, tutaj również zauważano aktywność grup pozostających formalnie pod skrzydłami PPR, która – po przerzuceniu z Moskwy tzw. Grupy Inicjatywnej – rozpoczęła odtwarzanie przedwojennych struktur promoskiewskich, podległych siedleckim (później lubelskim) władzom okręgowym oraz wspomagających przemieszczające się komanda sowieckich uciekinierów z niemieckiej niewoli. Organizacją struktur komunistycznego podziemia zajmował się Jakub Aleksandrowicz „Alek”, „Argentyńczyk” pochodzący z Piszczaca w powiecie białskim, który w styczniu 1942 r. został zrzucony z sowieckiego samolotu w pobliżu Białej Podlaskiej. Najwięcej sowieckich jeńców ukrywano w gminie Misie. Z czasem do oddziałów sowiec-

---

<sup>132</sup> M. J. Chodakiewicz, *Mit obnażony. Sowietki ruch partyzancki na Kresach 1941-1944*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. II (2005), s. 416. Więcej nt. mitu *sowieckiego Ruchu Partyzanckiego* zob. B. Musiał, *Sowietische Partisanen in Weisrusland: Innenansichten aus dem Gebiet Baranoviči, 1941-1944. Eine Dokumentation*, München 2004.

<sup>133</sup> Piotr Osak, komunista z Branicy, swoje samopoczucie polityczne po 1938 opisywał następująco: „Do czasu wyzwolenia przez Armię Czerwoną [w 1944 r.] czułem się przez cały czas członkiem KPP, pomimo że komórka nasza została rozwiązana” – APL O/R, KW PZPR, sygn. 1162.

<sup>134</sup> Zob.: Bechta, *Rewolucja...*, dz. cyt., s. 167. Brak alternatywy wobec oddziałów podległym Polskiemu Państwu Podziemnemu w powiecie radzyńskim potwierdzali mimochodem sami komuniści w swych wspomnieniach. Józef Cep z Branicy Radzyńskiej tłumaczył się ze swojej służby w Armii Krajowej następująco: „Na naszym terenie żadnej innej organizacji nie było. A chciałem walczyć z hitleryzmem o wyzwolenie Polski”. Stanisław Sokół z Zosinowa oraz Paweł Samulnik z Wohynia byli z kolei członkami Batalionów Chłopskich – APL O/R, KW PZPR, sygn. 935, 1252, i 1227.

kich w Polsce przetrucano z Moskwy oficerów, którzy stawali na ich czele<sup>135</sup>. Od 1942 r. na terenie powiatów łukowskiego i radzyńskiego operował oddział sowiecko-żydowsko-polski kpt. Serafina Aleksiejewa, który później przekształcił się w zgrupowanie GL im. Jana Kilińskiego. Przypisuje się mu zniszczenie gorzelni w Przytocznie (październik 1942), uszkodzenie torów kolejowych Dęblin-Łuków (listopad 1942), atak na kolumnę samochodów Wehrmachtu (czerwiec 1943) oraz zestrzelenie dwóch rozpoznawczych samolotów niemieckich na terenie lasów radzyńskich we wrześniu i październiku 1943 r.<sup>136</sup> Zimą 1943/44 w okolicach Olszewnicy został zrzucony sowiecki oficer por. Wołodia<sup>137</sup>. W 1943 r. w rejonie lasów kąkolewnickich i międzyrzeczkich działała sowiecka grupa „Żorża”, a w okolicach Żelizny banda „Jura” vel „Jurki”<sup>138</sup>. Sowieckie komando oraz oddziały firmowane przez GL rozpracowywał kontrwywiad radzyńskiego obwodu AK, dochodziło też do zatargów. W listopadzie 1943 r. w Kąkolewnicy grupa akowców z oddziału mjr. Konstantego Witkowskiego „Müllera” zlikwidowała komando GL pod dowództwem Jana Daduna<sup>139</sup>. Wiosną 1944 r. na teren powiatu radzyńskiego zapuszczał się oddział płk. Roberta Satanowskiego, założyciel zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>140</sup>. Według Stanisławy Lewandowskiej, w lecie 1944 r. komunistyczna partyzantka skupiała na terenie powiatów białskiego, łukowskiego i radzyńskiego około 500 ludzi<sup>141</sup>, choć dane te wydają się zawyżone, skoro na terenie całej Lubelszczyzny pod koniec okupacji niemieckiej znajdować się miało około 3000 gwardzistów<sup>142</sup>.

Wyższy stopień komunistycznego wtajemniczenia w okresie II wojny światowej uzyskał wnuk „ojca radzyńskiego ruchu komunistycznego”, Emila Kiryluka – Stanisław Kiryluk. Po opowiedzeniu się po stronie Sowietów we wrześniu 1939 r., wraz z nimi wycofał się za Bug i w 1940 r. znalazł się w okupowanym przez ZSRR Lwowie, gdzie został skierowany do szkoły oficerskiej Armii Czerwonej. Szkołę oficerów sztabowych ukończył 14 marca 1943 r. w Moskwie w stopniu porucznika, a już następnego dnia został zrzucony na spadochronie w rejonie Białej Podlaskiej w celach „dywersyjno-wywiadowczych”<sup>143</sup>. Na teren powiatu radzyńskiego Stanisław Kiryluk powrócił w kwietniu 1944 r. – jako NKWD-zista, został oficerem do specjalnych poruczeń w I baonie AL rot. Zbigniewa Stępkó ps. „Mara”, operującego w rejonie lasów parczewskich. W maju 1944 r. został oficerem łącznikowym przy oddziale mjr. Josifa Magometa ps. „Mag”, który stacjonował w Łózkach. Jak relacjonuje, spełniając rozkaz „Maga” sformował oddział złożony z dawnych towarzyszy z ruchu komunistyczne-

---

<sup>135</sup> S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944*, Warszawa 1976, s. 323. Rząd RP oraz Komenda Główna AK proceder ten uważała za bezprawny – tamże, s. 322.

<sup>136</sup> Tamże, s. 284.

<sup>137</sup> Tamże, s. 323.

<sup>138</sup> M. Bechta, *Rewolucja...*, s. 143.

<sup>139</sup> Por. M. Bechta, *Rewolucja...*, dz. cyt., s. 147-154; P. Matusak, dz. cyt., s. 150. Według S. Lewandowskiej (dz. cyt., s. 287) grupę Daduna miał zlikwidować oddział Narodowych Sił Zbrojnych.

<sup>140</sup> S. Lewandowska, dz. cyt., s. 324.

<sup>141</sup> Tamże, s. 194.

<sup>142</sup> Z. Mańkowski, *Lubelszczyzna w latach drugiej wojny światowej (charakterystyka ogólna, rola historyczna, stan badań i postulaty badawcze)*, „Rocznik Lubelski”, t. XII (1969), s. 29.

<sup>143</sup> M. Bechta, *Rewolucja...*, s. 194.

go: Stanisława Mazura (z-ca dowódcy), Bronisława Kosiury z Drelowa (d-ca sekcji 1), Jana Jedynaka z Łózek (d-ca sekcji 2), Piotra Ostapiuka z Szóstki (d-ca sekcji 3) oraz Franciszka Bondaruka, Antoniego Huczko, Jana i Józefa Hukaluków, Antoniego Jedynaka, Antoniego Kiryluka, Karoliny Półgroszek (zd. Kiryluk), Bazylego Kościuczka, Stefana Kuszyńskiego, Bolesława Maleszczuka, Piotra Nakaziuka, Stefana Prokopiuka, Jana Robodzieja, Jana Sadowca, Wiktora Sidorczuka. Oddział Stanisława Kiryluka ps. „Michał” składać się miał z 22 osób, a jego wyczynami – przetransportowanie materiałów wybuchowych do lasów Jata w powiecie łukowskim oraz bitwa z Niemcami koło miejscowości Przychody i Misie<sup>144</sup>. Jednak o tym, gdzie tkwił prawdziwy przeciwnik komunistycznej partyzantki, niech świadczą słowa Stanisława Kiryluka, który szczerze wyznał: „Wrogowie dobrze wiedzieli, że pozbawienie ich latyfundiów ziemskich wróży ostateczny kres ich władzy”<sup>145</sup>. Stąd prawdziwa aktywność osób zaangażowanych w ruch komunistyczny dała się zauważyć w powiecie radzyńskim dopiero po wkroczeniu wojsk sowieckich w lipcu 1944 r., kiedy to skierowani zostali do tworzenia zrębów komunistycznej władzy: partyjnej, państwowej, sił przymusu i oddziałów do walki z podziemiem niepodległościowym oraz kierowania tzw. komitetami parcelacyjnymi, które zajmowały się grabieżą własności ziemskiej. Kończył się etap działalności konspiracyjnej komunistów w Polsce, wkraczali w nowy okres – czas sprawowania dyktatury w imieniu sowieckiego suwerena.

\*\*\*

Źródła ideologii komunistycznej mają proveniencję pozaregionalną. Przenikała ona na teren powiatu radzyńskiego za pośrednictwem osób, które przyjmowały ją przebywając w dużych skupiskach robotniczych w Warszawie i Siedlcach, potem również na terenie powiatu, w lokalnych centrach przemysłowych takich jak Międzyrzec czy stacja kolejowa w Bedlnie pod Radzyniem. Taka była także droga propagandy wizualnej i szeptanej, która poprzez siatkę *zawodowych rewolucjonistów* rozprzestrzeniana była następnie przez struktury partii komunistycznej, jej przybudówek oraz legalnych atrap politycznych. W taki sposób bolszewizmem „zaraził” się Emil Kiryluk, który w tym artykule bez przesady określony został mianem ojca komunizmu w powiecie radzyńskim. Urodził się w 1874 r. w Wólce Łózeckiej, w gminie Szóstka, w rodzinie chłopskiej. Już w wieku 14 lat wyrwany został spod wpływu rodzinnego domu, kiedy to udał się do pracy do Warszawy. Komunistycznym „startem życiowym [Kiryluka] była praca w warszawskiej piekarni przy ul. Brackiej. (...) W tym też środowisku Emil znalazł towarzyszy i przyjaciół. Tu po raz pierwszy zetknął się ze słowami «walka klasowa», tu zdobywał abecadło walki rewolucyjnej. Tu wreszcie Emil zetknął się z SDKPiL – odtąd jego życie miało stać się świadomym życiem rewolucjonisty”, wspominali z emfazą epigoni Kiryluka na ziemi radzyńskiej<sup>146</sup>.

---

<sup>144</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 97; B. Bechta, *Rewolucja...*, dz. cyt., s. 193-194.

<sup>145</sup> S. Kiryluk, dz. cyt., s. 104.

<sup>146</sup> A. Bobruk, M. Hochbaum, S. Mariański, A. Matysiewicz i K. Szyszko, *Komunista Międzyrzeczczyny Emil Kiryluk*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. III (1971), s. 287.

Po wojnie 1920 r. nośnikami marksistowskiej ideologii stały się dodatkowo osoby, które znajdowały się w Rosji w czasie rewolucji – żołnierze armii carskiej oraz ci, którzy w 1915 r. zmuszeni zostali do ewakuacji na wschód wraz z rosyjską administracją i wojskiem. Powracając do rodzinnych domów stawali się samorodnymi lub agenturalnymi przekąźnikami sowieckiej ideologii.

Równoległym kanałem zaszczepiania komunizmu w Polsce była „droga żydowska”, która do czasu prób zintegrowania obu narodowych nurtów w ruchu komunistycznym w latach trzydziestych XX w., w skutek społecznego izolacjonizmu żydowskiego rozwijała się autonomicznie.

Jeśli chodzi o „drogę polską”, adresatem jej propagandy były na ziemi radzyńskiej 3 grupy społeczne: robotnicy, robotnicy folwarczni oraz biedota wiejska (często pochodzenia rusińskiego). W każdej z tych grup bezpośrednim impulsem, który pchał do komunizmu, był niedostatek socjalny, który znacznie potęgował ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny. Pod socjalną stylistyką polityczną i hasłami egalitaryzmu ekonomicznego nierzadko kryła się sowiecka agentura, której celem działań przez cały okres międzywojenny, a także podczas okupacji niemieckiej, było anarchizowanie sytuacji poprzez strajki, bunt antysekwestracyjne, niepokoje narodowościowe, skrytobójstwa, zamachy oraz pospolity bandytyzm. W tym sensie działał ruch komunistyczny destrukcyjnie na organizm młodego państwa polskiego, godząc w solidaryzm społeczny i uniwersalizm katolicki nadwreżając siły vitalne polskiego społeczeństwa oraz bezpieczeństwo zewnętrzne<sup>147</sup>.

Jednocześnie działalność komunistyczna nosiła wszelkie znamiona autodestrukcji życia osobistego, które poświęcano w imię wymagowanego ustroju powszechnej szczęśliwości. Katarzyna Hać z Łózek następująco charakteryzowała wpływ działalności swego męża, Michała, na życie rodzinne: „[Po ślubie] rozpoczęliśmy gospodarzyć przy rodzicach mego męża. W 1925 r. mój mąż zaczyna interesować się nielegalnymi broszurami, otrzymuje różnego rodzaju pisma, z którymi się tań przede mną, jest często w obecności ludzi całkiem mi obcych; z biegiem czasu dowiaduję się, że należy do nielegalnej organizacji KPP. Ale przerywa mi tę pracę służba wojskowa. (...) W 1927 r. mój mąż powraca z wojska i zamiast zainteresować się zniszczonym gospodarstwem i pilnować zniszczonej gospodarki i rodziny, dalej zaczyna rozszerzać swą działalność i nawiązywać kontakty z komórkami nielegalnymi. (...) W 1929 r. władze sanacyjne aresztują mego męża i osadzają w więzieniu w Białej Podlaskiej na okres 6 miesięcy więzienia; w tym samym czasie umiera jego ojciec, tak że mąż nie był na pogrzebie swego ojca, tylko odbywał karę w więzieniu; i ja w tym samym roku urodziłam drugie dziecko; dom i rodzina zostały doprowadzone do formalnego upadku (...). Mąż po wyjściu z więzienia (...) nadal pracuje dla KPP, [a] w 1942 r. zostaje rozstrzelany (...) przez okupanta hitlerowskiego na swym własnym podwórzu”<sup>148</sup>.

---

<sup>147</sup> Por. B. Szlachta, *Komunizm – kulturowy nihilizm czy błąd polityczny?*, [w] *Antykomunizm polski...*, dz. cyt., s. XXVI; M. Bechta, *Narodowo Radykalni...*, dz. cyt., s. 129.

<sup>148</sup> APL O/R, KW PZFR, sygn. 982.



Zaangażowanie w komunizm nie miało jeszcze zatem nic wspólnego z karierowiczostwem, które charakteryzować będzie osoby Ignące do nowej władzy po II wojnie światowej, i – bez względu na antynarodowy i antypolski wymiar ich działań – trudno działaczom komunistycznym omawianego okresu odmówić poświęcenia. Na szczęście dla wielu z nich, administracji państwowej i organom wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej przy pomocy represji udawało się zniechęcać do działalności komunistycznej, co w konsekwencji ratowało im zdrowie, a podczas okupacji hitlerowskiej oraz po ewentualnej ucieczce do Związku Sowieckiego – również życie<sup>149</sup>.

Koniec okresu konspiracyjnego komunizmu w Polsce zakończył również jego okres ideowy, chociaż *heroiczny* (zwłaszcza w życiorysach komunistów) etap potrwa do całkowitego wyeliminowania podziemia niepodległościowego, co w powiecie radzyńskim nastąpiło do końca lat czterdziestych XX w.

---

<sup>149</sup> Stanisław Kiryłuk następująco opisuje postawę znanego radzyńskiego komunisty: „[W 1936 r.] spotkałem Mariana Wróblewskiego, który został zwolniony z więzienia. Był on kompletnie załamany, opowiadał, że spotkał mało ludzi w więzieniu, których mógłby obdarzyć zaufaniem, że nasza walka to młodzieńczy romantyzm bez realnych perspektyw. Idea jest piękna, ale kto i jak ją realizuje? W więzieniu i defensywie odebrano mu pół zdrowia, w związku z powyższym nie zamierza angażować się w pracy politycznej, chce żyć spokojnie, jak większość społeczeństwa” – S. Kiryłuk, dz. cyt., s. 82. Marian Wróblewski „żył spokojnie” do stycznia 1944 r., kiedy to przed aresztowaniem przez Gestapo musiał schronić się pod opiekuńcze skrzydła AK. Po wkroczeniu Sowietów wznowił działalność komunistyczną.

**Spis aktywistów komunistycznych w powiecie radzyńskim (1918-1944)**

lp.	nazwisko i imię	komórka partyjna
1	Agman Mojżesz ps. „Rodzynek”	Radzyń
2	Ajzenbojm Abram	Międzyrzec
3	Ajzensztajn Mojżesz	Międzyrzec
4	Akerman	Międzyrzec
5	Andrzejewski Antoni	Międzyrzec
6	Balicki Zygmunt	Branica
7	Berchart Mendel	Radzyń
8	Blachowicz Joel	Radzyń
9	Bobruk Albin	Międzyrzec
10	Bobruk Bogumił	Międzyrzec
11	Boguszewski Franciszek	Cichostów
12	Boksenbaum Pejsach	Międzyrzec
13	Boksenbojm Jankiel	Międzyrzec
14	Bondaruk Jan	Kozły
15	Bondaruk Franciszek	?
16	Borowski Hersz Lejb	Międzyrzec
17	Borchowski Mordko	Radzyń
18	Borkowski Jakub	Radzyń
19	Boruchowski Judko	Radzyń

20	Boruchowski Pinkus	Radzyń
21	Bożek Jan	Kock
22	Branicki Joel	Radzyń
23	Branicki Szmul	Radzyń
24	Branicki Wolf	Radzyń
25	Brezyłber Abram	Międzyrzec
26	Bronsztejn Nojach	Międzyrzec
27	Bruner Beniamin	Czemierniki
28	Brus Motel	Cichostów
29	Burhard Mendel	Radzyń
30	Bysrzycki Jan	Biała
31	Całbiński Jakub	Radzyń
32	Capik Wiktor	Międzyrzec
33	Cep Józef	Branica
34	Cep Ludwika	Branica
35	Ciemna Zofia	Międzyrzec
36	Czajkowski Feliks	Międzyrzec
37	Czerwień Motel	Radzyń
38	Czerwiński Czesław	Turów
39	Czerwiński Stanisław	Turów
40	Czubek Jankiel	Kock
41	Domagalski Zygmunt	Suchowola
42	Domański Antoni	Radzyń
43	Domański Grzegorz	Międzyrzec
44	Domański Piotr	Radzyń
45	Donica Czesław	Siedlanów
46	Dyduch Stanisław	Międzyrzec

47	Edelman Enia Etlá ps. „Aneta”	Radzyń
48	Edelsztajn Moszek	Międzyrzec
49	Edelsztajn Szoech	Międzyrzec
50	Elman Sura	Międzyrzec
51	Falkowski Piotr	Radzyń
52	Fejerman Chana	Międzyrzec
53	Fenig Zawu	Radzyń
54	Fijał Ludwik	Radzyń
55	Fijałek Adam	Branica
56	Fijałek Józef	Radzyń
57	Filipuk Antoni	Bedlno
58	Filipiuk Franciszek	Bedlno
59	Filipiuk Stefan	Bedlno
60	Fisz Noech	Radzyń
61	Fręchowicz Aleksander	Radzyń
62	Frydman Szulim	Międzyrzec
63	Gawałko Tadeusz	?
64	Gawryszuk	Radzyń
65	Gil Jan	Turów
66	Grinbaum Lejzor	Międzyrzec
67	Goldburt Hersz	Wohyń
68	Goldfarb Icek Aron	Międzyrzec
69	Goldfarb Jankiel	Kock
70	Goldfarb Nuchim	Radzyń
71	Goldwaser Josef	Radzyń
72	Górecki	Kock
73	Górka	Kock

74	Górski Jan	Międzyrzec
75	Grzegorzycy Waclaw	Branica
76	Grzeszczuk	Biała
77	Grynblat Berek	Radzyń
78	Grynblat Mortka	Wohyń
79	Guz Czesław	Kock
80	Guz Wiktor	Kock
81	Guz Zygmunt	Radzyń
82	Hać Michał	Międzyrzec, Radzyń
83	Helfenbaum Froim	Radzyń
84	Hochbaum Dawid	Radzyń
85	Hochbaum Mojżesz	Radzyń
86	Huczko Antoni	?
87	Hukaluk Jan	Międzyrzec
88	Hukaluk Józef	?
89	Igła	Kock
90	Jawerbaum Jakub	Międzyrzec
91	Jedynak Antoni	?
92	Jedynak Jan	Łózki
93	Kagan Abram	Radzyń
94	Karpiuk Józef	Radzyń
95	Kaszemacher Mojżesz	Radzyń
96	Kępa	Kock
97	Kiewel	Biała
98	Kiryłuk Aleksander	Radzyń
99	Kiryłuk Antoni	Białka
100	Kiryłuk Józef	Radzyń

101	Kiryłuk Karolina	Radzyń
102	Kiryłuk Stanisław ps. „Michał”	Radzyń
103	Klajman	Kock
104	Klajman Icek	Radzyń
105	Klich Aleksander	Radzyń
106	Koczkodaj Jan	Radzyń
107	Komar Zygmunt	Biała
108	Korniluk Józef	Międzyrzec
109	Koroluk Jan	Kozły
110	Kosiura Bronisław	Międzyrzec, Radzyń
111	Kościuczyk Bazyli	?
112	Kowalik Jan	Siedlanów
113	Kowalik Szymon	Siedlanów
114	Kramarz Beniamin	Międzyrzec
115	Kramarz Irma	Międzyrzec
116	Krawczyk	Siedlanów
117	Król Aleksander	Branica
118	Król Stefan	Kąkolewnica
119	Krupski Feliks	Radzyń
120	Kubaczyński Władysław	Turów
121	Kublicki Edward	Cichostów
122	Kulawiec Stanisław	Kozły
123	Kuszyński Stefan	?
124	Kuśmider	Siedlanów
125	Lazer Joel	Radzyń
126	Lecyk	Kock
127	Liberzon Hersz	Radzyń

128	Liberzon Michel	Radzyń
129	Liberzon Moszko	Radzyń
130	Łaniewski Stanisław	Radzyń
131	Łuczyński Aleksander	Radzyń
132	Machowski Zygmunt	Branica
133	Majerwaser Bela	Radzyń
134	Majerwaser Lonia	Radzyń
135	Maleszczuk Bolesław	?
136	Mańko Feliks	Siedlanów
137	Markowski Ludwik	Kock, Międzyrzec
138	Matysiewicz Adolf	Bedlno
139	Matysiewicz Edward	Bedlno
140	Matysiewicz Eleonora	Bedlno
141	Matysiewicz Henryk	Bedlno
142	Matysiewicz Janina	Bedlno
143	Mazur Stanisław	Międzyrzec, Radzyń
144	Miłosz Antoni	Bedlno
145	Mitura Seweryn	Kock
146	Muszkat Motel	Radzyń
147	Mylechszejn Srul	Kock
148	Nakaziuk Piotr	?
149	Niebieski Aron	Międzyrzec, Radzyń
150	Niebrzegowski Wacław	Kąkolewnica
151	Niedziela	Biała
152	Niepsuj Zofia	Bedlno
153	Nowicki Józef ps. „Święty”	Kock
154	Nusbojm Michel	Międzyrzec

155	Nysenbaum	Radzyń
156	Oksenhorn Motel	Międzyrzec
157	Olszewski Ignacy	Branica
158	Opolski Stanisław	Radzyń
159	Osak Piotr	Branica
160	Ostapiuk Piotr	Szóstka
161	Owczarski Stanisław	Radzyń
162	Pajenkiern Srul	Kock
163	Pakerman Maria	Międzyrzec
164	Palica Bolesław	Radzyń
165	Papier Jankiel	Wołyń
166	Pawlina Władysław	Branica
167	Pejsachowicz Srul	Wołyń
168	Pomeraniec Icek	Komarówka
169	Południk Jan	Biała
170	Prokopiuk Piotr	Międzyrzec
171	Prokopiuk Stefan	?
172	Przystupa Jan	Cichostów
173	Przystupa Stefan	Cichostów
174	Pszenica Abram	Wołyń
175	Rejdman Srul	Międzyrzec
176	Robak Józef	Biała
177	Robak Waclaw	Biała
178	Robak Władysław	Bedno
179	Robodziej Jan	?
180	Rojz Dawid	Międzyrzec
181	Rojz Kojfcie	Międzyrzec



182	Romaniuk Grzegorz ps. „Jarosz”	Międzyrzec
183	Rotenberg Dawid	Międzyrzec
184	Rozencwajg Henocho	Radzyń
185	Rozecwajg Sruł	Radzyń
186	Rozenbaum Szmul ps. „Janek”, „Edward”	Międzyrzec
187	Rozenberg Szmul	Radzyń
188	Rożen Mieczysław	Biała
189	Rożen Stanisław	Bedlno
190	Rubinsztajn Henryk	Międzyrzec
191	Rychter Abram	Międzyrzec
192	Sadowiec Jan	?
193	Samulnik Paweł	Wołyń
194	Sidorczuk Wiktor	?
195	Siedlańczyk Jakub	Radzyń
196	Siedlańczyk Mojżesz	Radzyń
197	Sieško Władysław	Biała
198	Skiba	Suchowola
199	Skrzeczkowski Aleksander	Radzyń
200	Skrzeczkowski Bronisław	Biała
201	Skrzeczkowski Jan	Biała
202	Sokołow	Kock
203	Sokół Aleksander	Kąkolewnica
204	Sokół Józef	Kąkolewnica
205	Sokół Stanisław	Zosinowo
206	Sosnowiec Symcha	Radzyń
207	Stasiak Franciszek	Kock
208	Szersznajder Sane	Międzyrzec

209	Szuchmacher Srul	Radzyń
210	Szulc Marian	Biała
211	Szydło Szulim	Międzyrzec
212	Szyszek Eugeniusz	Bedlno
213	Szyszek Jan	Bedlno
214	Szyszek Janina	Bedlno
215	Szyszek Kazimierz	Bedlno
216	Szyszek Maria	Bedlno
217	Śledź Marian	Branica
218	Śliwka Jakub ps. „Kuba”	Kock
219	Tenenbaum Tyla	Radzyń
220	Tędlarz Hersz	Komarówka
221	Tędlarz Syma	Komarówka
222	Wajnbusch	Radzyń
223	Wajsbaum	Radzyń
224	Wajsglos Kojfele	Międzyrzec
225	Wajzman Idel	Międzyrzec
226	Wąglewski Jan	Radzyń
227	Wernicki Berek	Międzyrzec
228	Wilner Hersz	Międzyrzec
229	Wróblewski Marian	Radzyń
230	Worobjowski Lew	Międzyrzec
231	Zabielska-Zdanowska Maria	Radzyń
232	Zamyłko Aleksander	Suchowola, Radzyń
233	Zamyłko Zofia	Suchowola
234	Zawidowicz Fisz	Radzyń
235	Zawidowicz Jakub	Radzyń

236	Zawidowicz Jankiel	Radzyń
237	Zdanowski Władysław	Międzyrzec
238	Zielonykwiat Majer	Radzyń
239	Zielonykwiat Motel	Wołyń
240	Zieniewicz Józef	Biała
241	Zieniewicz Mikołaj	Biała
242	Zieniewicz Władysław	Bedlno
243	Żyto Sala	Radzyń

Sojusz wojenny polsko-rumuński to  
zbrojna pięść imperjalizmu światowego  
przeciw ZSRR!

Miljardowy budżet wojenny Polski—  
dźwigają na swych barkach masy pracu-  
jące Polski!

Faszystowska militaryzacyjna robota  
organizacji strzeleckich sportowych, POW—  
przenika do fabryk i kopalni, w swe maski  
wciąga młodzież robotniczo-chłopską!

Występujcie ze Strzelca, rozbijajcie  
oddziały faszystowskiego Strzelca, OPW!

Wstępujcie do Czerwonych organiza-  
cyj sportowych, organizujcie samoobronę  
robotniczą!

Organizujcie w wojsku walkę w ob-  
ronie praw żołnierzy!

Wojna—wojnie imperjalistycznej!

Ręce precz od ZSRR!

Niech żyje 1-szy Maja!

KC ZMKwP.

Mordercza racjonalizacja kapitalistyczna to  
grabieżczy zamach na zdrowie i stopę  
życiową młodego robotnika!

Faszystowskie regulaminy, tabele kar,  
ustawy przemysłowe i cechowe — zaku-  
wiają młodzież w dyby niewoli fabrykanc-  
kiej i potęgują ucisk i wyzysk młodych  
robotników!

W ZSRR racjonalizacja socjalistyczna  
wprowadza 7-o godz. dzień roboczy, dalej  
podnosi stopę życiową i kulturalną robot-  
nika i młodzieży robotniczej!

Precz z morderczą racjonalizacją ka-  
pitalu!

Precz z faszystowskimi zamachami  
na klasę robotniczą i młodzież pracującą!

Równej płacy na równą pracę!

Niech żyje 7-godz. dzień roboczy!

Niech żyje wspólna walka robotni-  
ków dorosłych i młodocianych!

Niech żyje 1-szy Maja!

KC ZMKwP.

Krwawy dyktator Piłsudski, jak niegdyś jego poprzednik, krwawy Mikołaj Romanow, posyła na katorgę, wszystkich pokolei posłów komunistycznych. W ciągu jednego roku więcej niż połowa poselskiej Frakcji Komunistycznej została wydana sądom faszystowskim. Poseł tow. Baczyński został skazany na 5 lat katorgi. Wydany został sądom poseł tow. Bitner i wódz rewolucyjnego proletariatu nie tylko polskiego ale i międzynarodowego, tow. Adolf Warski, długoletni towarzysz pracy Lenina, Róży Luksemburg i Dzierżyńskiego.

Te same nie ochronią siepacza faszystowskiego tak samo, jak nie ochroniły Mikołaja Ostatniego. Niech żyje Komunistyczna Frakcja Poselska! Niech żyje tow. Adolf Warski! Niech żyje Komunistyczna Partja Polski!

Burżuazja tworzy faszystowskie organizacje robotnicze i faszystowskie związki zawodowe dla rozgramiania ruchu rewolucyjnego i zakucia proletariatu w niewolę. Precz z faszyzmem! Niech żyje nieugięta walka klasowa klasy robotniczej i narodów ujarzmionych!

KC KPP.

W faszystowskiej Polsce produkcja nie dosięgła poziomu przedwojennego. W państwie proletarjackim — ZSRR — jest wyższa o 50 proc., niż przed wojną, a za 5 lat będzie dwa razy wyższa niż obecnie.

KC KPP.

W faszystowskiej Polsce zarobki robotnicze i pracownicze są o 30 proc. niższe, niż za carów i kajzerów i zmniejszają się co roku. W państwie proletariackim zarobki już są o połowę wyższe, niż przed wojną, a za pięć lat będą jeszcze o połowę wyższe, niż teraz.

*KC KPP.*

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

## KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKI

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej).

Towarzysze i Towarzyszkii!

Od lat trwa walka pracujących i wyzyskiwanych mas chłopskich o ziemię obszarniczą bez wykupu. Lecz władza fabrykantów i obszarników przy pomocy wiernej sobie ugody broni ziemi obszarniczej przed masami chłopskimi. Bronią jej zwłaszcza dzisiejsze rządy faszystowskie Piłsudskiego. Jednego tylko mają w swej walce masy pracujące wsi sprzymierzeńca i wodza — proletarijat miejski.

W latach 1919—20, gdy fabrykantom i obszarnikom groziła bezpośrednio rewolucja robotnika i chłopów w Polsce, i gdy robotnikom i chłopom w Polsce szły z pomocą bratnie czerwone wojska pierwszej Republiki Socjalistycznej — ZSRR, w tych latach wystraszona burżuazja obiecywała chłopom ziemię, aby odciągnąć ich od rewolucji i skłonić do obrony pańskiej ojczyzny. Uchwały sejmowe karmiły wówczas biednych chłopów oszukańczą nadzieją nabycia ziemi na przymusowej parcelacji za tani m wykupem. Lecz bezrolny chłop — małorolny, któremu nie starcza nawet na przekarmienie siebie i rodziny, ten chłop ani na drogi ani na tani wykup pieniędzy nie ma. I drogi i tani wykup, nawet gdyby do niego doszło, byłby dlań jedynie nowym ciężarem, który trzeba spłacać krwią własną. Ale ho też i obietnice taniego wykupu u były jedynie zwykłymi oszukańczymi obietnicami. Chodziło o to, aby chłopu coś obiecać, lecz w rzeczywistości o odebraniu ziemi obszarnikom — Sejm zgoła nie myślał, a to co się od 1919 roku parcelowało, przytem głównie z ziemi rządowej, to poszło do rąk kulackich spółek parcelacyjnych Piasta i Wyzwolenia. „Przymusowa parcelacja” i „tani wykup” pełniły więc tylko rolę mamidła, którem się świeciło w oczy biedocie wiejskiej, aby obszarnicy, którzy się, niby na przymusowy ten wykup oburzali, spokojni być mogli o swoje majątki. Co tylko żyło wówczas w Polsce z pośród sługusów burżuazyjnych — piastowcy, wyzwolenicy, pepesowcy — wszyscy oni oszukiwali chłopów temi ustawami sejmowemi przymusowej parcelacji i tanim wykupie. I tylko jeden proletarijat miejski, sprzymierzeniec i wódz pracujących mas chłopskich, tylko Komunistyczna Partja Polski ostrzegała wówczas biednych i średniorolnych chłopów, aby nie dali się brać na łep hasel taniego wykupu i obietnic przymusowej parcelacji, bo jedna jest tylko droga dla mas pracujących wsi zdobycia ziemi — droga konfiskat, bez żadnego wykupu całych majątków obszarniczych przez rząd robotniczo-chłopski, a to jest droga rewolucji.

To co KPP mówiła masom, kiedy ostrzegała je przed oszustwem obietnic sejmowych, w latach rewolucyjnych 1919—20, — to sprawdziło się co do joty. Kiedy przeszedł pierwszy strach burżuazji przed rewolucją, a dzięki zdradzie ugody fabrykanci i obszarnicy umocnili swe panowanie, wówczas przystąpili do uchwalenia w roku 1925 nowej ustawy o reformie rolnej. Z dymem poszły oszukańcze obietnice taniego wykupu. Na ich miejsce burżuazyjno-kulacko-pepesowska spółka w sejmie uchwałała ustawę, popierającą prywatną parcelację bez ograniczenia cen. Tę to właśnie obszarniczo-kulacką ustawę rząd faszystowski uzupełnił całym szeregiem rozporządzeń wykonawczych i przeprowadza obecnie w życie. Obszarnicy wyzbywają się w parcelacji skrawków swych majątków, przeważnie nieużytków, za drogie pieniądze, a ziemię tę przy popierciu rządu kupuje kulak. W ten sposób obszarnicy usprawniają swoje gospodarstwa, kulactwo zaś bogaci się i wzmacnia.

Kulactwo, czyli bogacze wiejscy, są tym wałem nad którego wzmocnieniem pracuje specjalnie rząd faszystowski, w nadziei, że wałem tym powstrzyma rozwój ruchu rewolucyjnego na wsi. Kulactwo rząd zaopatruje w kredyty z Państwowego Banku Rolnego. Za te kredyty bogacz wiejski kupuje rasowe bydło, pobudowuje się, komasuje i drenuje ziemię, a wszystko kosztem biedoty chłopskiej, której się zabiera przy komasacji najlepszą ziemię, koszty każe płacić, nierządno z torbami puszcza. Państwowy Bank Rolny pcha obszarnikom i bogaczom wiejskim całemi wagonami nowożytny sztuczne, aby ich ziemia rodziła. Daje się też czasem pare worków za drogie pienią-

## ZWIĄZEK MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ W POLSCE

(Sekcja Komunistycznej Międzynarodówki Młodzi)cy)

**Do strajku powszechnego. — Do masowych demonstracji. —  
W dniu 1-go Maja pod sztandarami KPP i ZMK w P. — Do  
obrony ZSRR — ojczyzny Międzynarodowego Proletariatu. —  
Do kontrofensywy przeciwko atakom faszystów**

Towarzysze i Towarzyski!

Robotnicy całego świata obchodzą w tym roku poraż czterdziesty wielki swe święto przegladu i mobilizacji swych rewolucyjnych sił, święto bohatera i nieubłaganej walki z kapitałem o swe wyzwolenie, — o Rewolucję Socjalną.

Na wszystkich krańcach świata wyraźnie występują przeciwko sobie dyktatorzy armii, armia światowego imperjalizmu i reakcji faszystowskiej, i armia komunistów, armia międzynarodowego proletariatu na czele, ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdzą rewolucji światowej.

Rok ubiegły z amonitami wzmoczoną mobilizację sił, wzmocniona walka tych wrocznych obywateli klasowych. Częściowa odbudowa gospodarki kapitalistycznej stwarza i potęgaje nowe, nie dające się przewyciężyć sprzeczności między

całym światem kapitalistycznym, mimo pogłębiających się sprzeczności między poszczególnymi państwami imperialistycznymi zbroi się przedewszystkiem dla wojny przeciw ZSRR.

Szybki postęp socjalistycznego o budownictwa w ZSRR rozwiał nadzieje międzynarodowych bankierów i kontrrewolucjonistów na upadek władzy Radzieckiej w drodze ewolucji. Międzynarodowy kapitał, dla którego samo istnienie republik robotniczo-chłopskich stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo, szuka się gorączkowo pod przewodnictwem Anglii i Francji do generalnego ataku wojennego światowej reakcji i kontrrewolucji na ojczyznę proletariatu wszystkich krajów.

W odpowiedzi na wzmoczone przygotowania wojenne, narodziła się kapitalistyczna racjonalizacja, na ucisku i rodowości masy robotniczej i chłopskiej, młodzież pracująca całego świata coraz odważniej, coraz aktywniej występuje do walki.

Sily rewolucyjnych mas rosną z dnia na dzień. Rośnie gniew i opór mas robotniczo-chłopskich i ludów kolonialnych. Rosną sympatie mas do Związku Republik Radzieckich. Fala strajków obejmuje wszystkie kraje — krwawe strajki w Ameryce, strajk żołnierzy we Francji, generalny strajk metalowców w Brytanii i Hamburgu, powszechny strajk w Łodzi, rewolucyjna walka w Bombaju, wreszcie narastanie nowej fali rewolucyjnej w Chinach, gdzie pod wodzą KP, Chiny masy robotnicze i chłopskie coraz odważniej występują przeciwko panowaniu obywateli i kapitalistów, przeciwko faszystowskiemu dyktatorze generałów, zaprzeczając międzynarodowemu imperjalizmowi. Świadczy to o przechodzeniu armii proletariatu do kontrofensywy, która podważa gnijącą oszczędność kapitału.

Z tem większą zaciekleścią zbroi się międzynarodowy imperjalizm, widząc jedyne wyjście dla kapitalizmu w rozpętaniu nowej krwawej pożogi wojennej, w zderzeniu państwa proletariackiego.

Burżuazja, przypomoczą wodzów II międzynarodówki stara się obezwładnić proletariatu, odwieść go od rewolucyjnej walki. Szafując frazesami pacyfistycznymi II międzynarodówka coraz jawniej przygotowuje kontrrewolucję, coraz aktywniej popiera zbrodnicze plany imperjalizmu przeciwko ZSRR II-gą międzynarodówką i jej sekcje we wszystkich krajach stanowią dziś składową część panowania kapitału i reakcji faszystowskiej.

Młodzieży robotniczej i chłopskiej

W Polsce obchodzimy 1-szy Maja pod rządami faszystowskiej dyktatury! Wojujący faszizm Polski coraz mocniej zakłada mały pracujący Polski w kajdany straszliwej niewoli i wyzysku, aby móc wykuwać plany imperjalizmu światowego, by w interesie rodzinnych kapitalistów i obszarów pchnąć robotników i chłopsów Polski na rzeź przeciwko ZSRR.

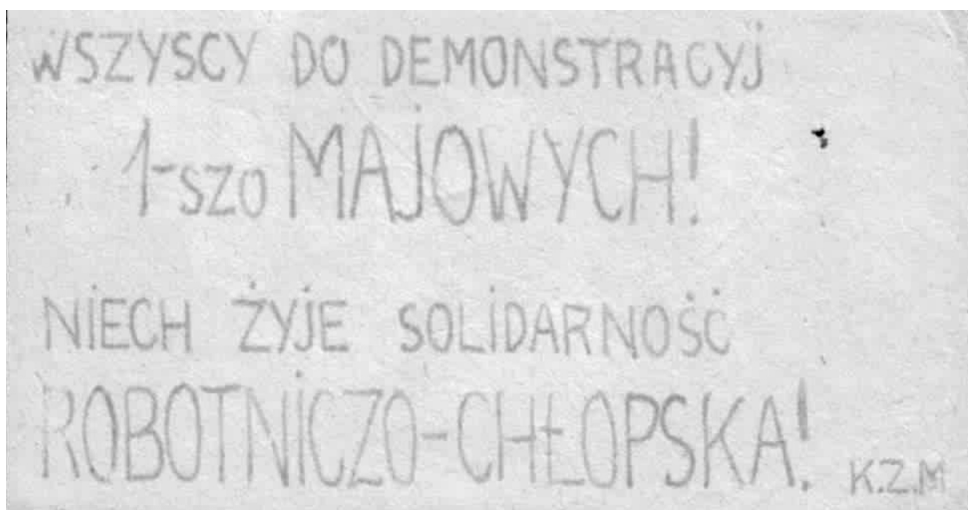
Dobrym faszystowskim przebiegiem do wojny!

**Fabryki amunicji pękają od naboju. Budżet wojenny podwyższono do 1-ego mld 300 milionów złotych.**

**Polna faszystowska występuje jako aktywny organizator bloku anty-**







**Bibuła komunistyczna rozprowadzana w powiecie radzyńskim pochodzi z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim.**